Nr. 353. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 12 Września 1919. Rok XXXVIII.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 120 kor. — h | 60 kor. — h. | 30 kor. — h. | 10 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |
| W Polsce: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |
| z dwurazową „ | 156 „ — „ | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 13 „ — „ |
| W państwie niemieckiem | 156 „ — „ | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 13 „ — „ |
| W innych państwach | 168 „ — „ | 84 „ — „ | 42 „ — „ | 14 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główne trafiki w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie Z. Rosner. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) i Wollzeile ... — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko ubinowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## Gwarancye pokojowe a Polska.

Kraków, 11 września.

Gdy z końcem czerwca b. r. obiegła świat wiadomość o podpisaniu w Wersalu instrumentu pokojowego z Niemcami, zdawało się, że sprawa traktatu i związanych z nim problemów światowej polityki jest załatwiona definitywnie, że uznanie go sposobem bezzwłocznej ratyfikacyi stanowi formalność, która rozumie się sama przez się. Tym przypuszczeniom dopisał jedynie parlament angielski. Traktat, który uświęcał i ukrzepiał ogół zamierzeń światowładnych W. Brytanii, a który kwestyę zbrojeń morskich załatwił po myśli jej hegemonii oceanicznej, a wbrew planom i intencyom czternastu punktów Wilsona, był tak oczywistym tryumfem polityki angielskiej, że jego ratyfikacya nie przedstawiała najmniejszych trudności.

Ale inny obrót wzięła sprawa w Ameryce, we Francyi i Włoszech. Wszędzie tam, w ostatniej chwili, podniosły głowę wątpliwości i zastrzeżenia, które na bieg ratyfikacyi wpłynęły hamująco, a w Ameryce podobno zakwestyonowały ją stanowczo. W Ameryce złożyły się na to przyczyny bardzo różnorodne. Zaważyła przedewszystkiem na szali opozycya imperyalizmu republikanów, godzących w demokratę Wilsona grotem kwestyi japońskiej w Chinach. Szantung, przebogata prowincya chińska, opanowana dotąd przez Niemców, miała prawem dziedzictwa wojennego dostać się Japonii. Do tego nie chcą dopuścić ani republikanie amerykańscy, ani demokraci. W tym kierunku zgadzają się oba stronnictwa na konieczność odmiany stypulacyi pokojowych. — Sprawa Ligi narodów i jej ewentualnego wpływu na bieg stosunków całej Ameryki budzi dalsze zastrzeżenia, równie silnie kwestyonujące pewność ratyfikacyi. Na razie toczy się walka w łonie komisyi pokojowej, wydelegowanej przez senat. W komisyi mają przeciwnicy Wilsona większość jednego głosu. Opinia większości samego senatu ma być wszakże, wedle zgodnych zapewnień prasy francuskiej i włoskiej, raczej przychylna koncepcyi Wilsona. Wysuwanie tedy już dziś jakichkolwiek przepowiedni ujemnych co do ratyfikacyi traktatu przez Amerykę byłoby rzeczą przedwczesną. Faktem wszakże jest, iż opinia Ameryki nie przedstawia w tym kierunku obrazu jednolitego, że należy być zatem przygotowanym na niespodzianki, które objawić się mogą zmianą niektórych warunków pokoju.

Nie budzi on zadowolenia i we Francyi. — Toczy się tam właśnie w parlamencie wielka dyskusya pokojowa, której ogólne wytyczne dałyby się scharakteryzować następująco: Traktatu zmienić się nie da, trzeba go przyjąć takim, jakim jest, ale, jeśli istnieje możliwość dokonania w nim zmian, już nie w tekście, lecz bodaj w sposobie jego interpretacyi, to należy to jasno postawić, demonstrując ową konieczność na szczegółach, przynoszących ujmę bezpieczeństwu lub interesom Francyi. A szczegółów takich jest — przyznać to wypada — wiele, gdyż Francya, poniósłszy najsroższe brzemię wojenne, odnosi z pokoju minimalne korzyści, streszczające się w tem nadewszystko, iż dają jej rękojmię przed nowym najazdem ze strony Niemiec.

Przypomina to poniekąd sytuacyę z przed dwu stuleci Holandyi, której sumptem największym toczyły się wojny przeciw najezdniczej wówczas Francyi Ludwików, skończyły się zaś papierową gwarancyą całości holenderskiej, a ostateczną formacyą potęgi Anglii, wobec której Holandya zeszła na stanowisko drugorzędne. Sytuacya międzynarodowa Francyi dzisiej jest poniekąd analogiczna. Wypierana systematycznie przez Anglię ze swych pozycyj przednioazyatyckich, odzyskawszy Alzacyę i Lotaryngię, lecz nie naturalne granice Renu, do których odwiecznie dążyła, nie zaspokojona w swych żądaniach reparacyjnych, gdyż tylko w nieznacznej stosunkowo części wynagrodzą jej Niemcy zadane straty, zagrożona wyludnieniem tem silniejszem, że tyle z niej wytoczono krwi — wyniosła w rezultacie gwarancye przeciw przyszłej agresyi niemieckiej, gwarancye, potwierdzone wspaniałomyślnie przez Anglię, nie potwierdzone jeszcze przez Stany Zjednoczone, a w sensie swym praktycznym tak chwiejne, że wręcz papierowe. Ten najgłówniejszy rezultat wojny, a tak chwiejny i problematyczny, najwięcej rani uczucia francuskie i rani słusznie. Nasza solidarność z tokiem myśli francuskiej jest tem bardziej naturalna, że we Francyi coraz silniej objawia się myśl, iż członem koniecznym gwarancyj antyniemieckich jest mocna Polska.

Zdefiniował to najdosadniej deputowany Raiberti, zastanawiając się nad tem, jaką moc posiadają dzisiejsze gwarancye militarne i finansowe w stosunku do Niemiec. Faktem jest, iż pod naporem przegranej dokonała się w Niemczech ewolucya ku zjednoczeniu całego państwa poprzez dawne rogatki partykularyzmów dynastycznych. Maleje wprawdzie wobec tego ryzyko co do odpowiedzialności finansowej Niemiec, ale w tym samym stopniu rośnie groza ich siły militarnej. Lecz i pewność finansowa jest iluzoryczną tak długo, póki na jej straży nie czuwa moc wojskowa ententy. Tylko ona potrafi na Niemczech wymusić dotrzymanie zobowiązań finansowych. Moc ta wszakże, jeśli ma działać z pełnym naciskiem, nie może się ograniczyć wyłącznie do gwarancyj, działających na zachodniej granicy zjednoczonych Niemiec, a taki charakter mają dotąd wszelkie kroki i sposoby w tej materyi obmyślane. Tylko mocarstwa zachodnie stanowią zbroję przyszłej Ligi narodów. Tylko mocarstwa zachodnie podpisały konwencyę, poręczającą bezpieczeństwo Francyi. Tymczasem Niemcy, silne zjednoczeniem, mogą rosnąć i wzmacniać się ku wschodowi, nim rozpoczną atak z zachodu. Ten wzrost w kierunku wschodnim, odbywający się nawet w sposób pokojowy, jest poniekąd warunkiem i narzędziem odwetu zachodniego. A jednak traktat pokojowy nie przeciwstawił żadnego oporu niemieckiemu »Drang nach Osten«.

Możnaby tu zastosować dwojaką politykę. Jedna polegałaby na odbudowie Rosyi przy pomocy i pod kierunkiem państw centralnych. Lecz sprawa to niepewna, a w każdym razie bardzo jeszcze daleka. Drugim sposobem byłoby wzmocnienie Polski i jej naturalnego sojusznika, Rumunii. Czegoż jednak dokonano? Rosya nie jest dotąd odbudowaną, a w stosunku do Polski nie przedsiębierze się niczego, co ułatwiłoby jej drogę ku jej przeznaczeniom mocarstwowym. Krępuje się jej rozrost, narzuciło się jej umiędzynarodowienie Wisły, wzięło się pod szczególną opiekę traktatową jej mniejszości niemieckie, gdy dziś ujawnia się w sposób urągliwy, jak okrutnie postępują Niemcy z większością polską na opolskim Śląsku. Podobny los pod wielu względami grozi Rumunii, która zdecydowaną jest odmówić swego podpisu na traktacie pokojowym.

Problem gwarancyi jest tedy w oczach Francyi sprawą równie prostą, jak rozległą. Problem ten rodzi się z jednej, naczelnej wątpliwości, a ta wątpliwość odnosi się do całej polityki teraźniejszej i przyszłej. Jest to pytanie: czy obmyślono rzetelnie i istotnie wszelkie rękojmie, zabezpieczające pokój przed niespodziankami jedności i siły niemieckiej?

Odpowiedź na to pytanie brzmi odmownie ze stanowiska francuskiego, jak i naszego, ale brzmi również mile w naszem uchu. Wiemy o tem doskonale, że w ciągu konferencyi pokojowej mieliśmy we Francyi życzliwego i w miarę siły pożytecznego sekundanta. Wiemy także i o tem, iż wiele szkodliwych dla nas decyzyj kongresowych zapadło wbrew jej woli i mniemaniu. Dziś, podnosząc głos we własnej obronie, wymienia Francya jednym tchem także i Polskę, jako koniecznego gwaranta pewnych zasad światowej polityki, wymienia nas, rezygnując z pomocy rosyjskiej, której fantom, tak długo paraliżował w ostatnich czasach energię francuskich ku nam sympatyj. Jest to więcej, niż postęp w poglądach francuskich, jest to zasadnicza i pierwszorzędnej wagi ewolucya pojęć, które coraz więcej okazują skłonność ku temu, by atut rosyjski, na który stawiano dotąd z konsekwentnie wiernym — zawodem, zastąpić przez atut wyjarzmiającej się, zrastającej i organizującej coraz pomyślniej i intenzywniej Polski, jako tego współczynnika międzynarodowej polityki światowej w Europie wschodniej, który ma najwięcej danych, by w niedługim czasie stać się mocarstwem, kroczącem równie wiernie jak krzepko po linii politycznych zamierzeń ententy.

## Naokoło traktatu.

### Ceremonia podpisania traktatu.

Wiedeń, 11 września. (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain pod datą 1 b. m.: W sali epoki kamiennej w zamku w St. Germain odbyło się wczoraj podpisanie traktatu pokojowego między republiką austryacką a prawie wszystkiemi państwami koalicyi. Clemenceau przed podpisaniem wygłosił następujące przemówienie:

Panie kanclerzu republiki austryackiej! Rokowania w sprawie zawarcia traktatu zostały ukończone i doprowadziły do porozumienia co do postanowień traktatu między państwami sojuszniczemi i sprzymierzonemi, a republiką austryacką. Postanowienia te są zawarte w przedłożonym niniejszym tekście. Podpisałem pismo, w którem oświadczam, że tekst obecny dokładnie zgadza się z tym, który jest panom znany. Inne państwa sojusznicze i zaprzyjaźnione proszę niniejszem o przystąpienie do podpisania«.

Po tem przemówieniu podpisał traktat kanclerz Renner, po nim delegaci amerykańscy, następnie delegaci Wielkiej Brytanii. Z kolei nastąpiły podpisy delegatów Francyi, Włoch i Japonii.

Potem, wedle alfabetycznego porządku, przystępowały do podpisania mniejsze państwa, przyczem okazało się, że nie stawili się do podpisu delegaci rumuńscy i jugosłowiańscy. Oficyalnie nie przyjęto tej absencyi do wiadomości.

Jako przedstawiciel delegacyi polskiej zjawił się prezydent ministrów, Paderewski. Za republikę czesko-słowacką podpisali traktat pp. Kramarz i Benesz.

### Czesi przed podpisaniem traktatu.

Wiedeń, 11 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 9 bm.:

»Petit Parisien« zgodnie z innymi dziennikami podaje, że w kołach konferencyi nie sądzą, by Rumunia, Jugosławia i Czechosłowacya odmówiły podpisania traktatu z Austryą. Spodziewają się, że z Rumunią przyjdzie do porozumienia, a żądania serbskie będą zaspokojone przez protokół dodatkowy. Co się tyczy Czechosłowacyi, oświadczył Benesz w »Petit Parisien«, że **Czechosłowacya będzie mogła spokojnie traktat podpisać, ponieważ rozwiązanie kwestyi cieszyńskiej nie jest w nim zawarte.** Mimo to Czechosłowacya rezerwuje sobie wolną rękę co do swego stanowiska w kwestyi cieszyńskiej, **która to kwestya ma być rozwiązaną przez późniejszy układ.** Zresztą jest on wraz ze swym rządem jednego zdania w kwestyi podpisania traktatu.

### Nastroje czeskie.

Praga, 11 września (PAT). Korespondent praski pisma »Journal des Debats« opisuje w dłuższym artykule nastroje, panujące w Pradze z powodu stanowiska koalicyi wobec kwestyi cieszyńskiej. Korespondent omawia również możliwość odmówienia przez delegatów czesko-słowackich podpisania układu pokojowego z Austryą (Przypuszczenie to, jak wiadomo, nie sprawdziło się. Przyp. red.) i oświadcza przy tej sposobności, że należy u Czechów liczyć się z nastrojem duchowym, który miesza fakty i sytuacye nie mające ze sobą nic wspólnego i zapomina o uzyskanych już koncesyach i tryumfach. W Pradze mówi się obecnie otwarcie o tem, że Polacy idą na rękę Słowakom i starają się na Słowaczyźnie wywołać religijne konflikty. W czeskich kołach politycznych przypuszczają nawet, że Warszawa byłaby skłonną porozumieć się z Węgrami i Niemcami przeciw Czechom. Rezerwa, z jaką Benesz odnosi się do silnej polskiej propagandy w Paryżu, jest w Pradze bardzo nieprzychylnie krytykowana.

### Powrót czeskiej delegacyi.

Praga, 11 września (PAT). Dzienniki donoszą, że czeska delegacya pokojowa wyjeżdża dziś z Paryża i przybędzie we czwartek pociągiem specyalnym do Pragi. Minister Benesz pozostaje na razie jeszcze w Paryżu.

### Spór o paragraf 61.

Wiedeń, 11 września (PAT). Ag. Havasa donosi z Paryża pod datą 9 bm.:

Według dzienników najwyższa rada uznała **jednogłośnie odpowiedź Niemiec** w sprawie zmiany paragr. 61 konstytucyi Niemiec **za niewystarczającą.** Rada postanowiła zażądać ponownie zniesienia tego artykułu.

### Niemcy ustąpią.

Wiedeń, 11 września (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina pod datą 9 bm.:

»Acht-Uhr-Abendblatt« dowiaduje się, że **nowe ultimatum ententy nie będzie odrzucone przez rząd niemiecki,** ponieważ rząd niemiecki pogodził się z myślą usunięcia paragrafu 61. — Przypuszczają, że nota ententy jutro nadejdzie do Berlina, w którym to wypadku gabinet jeszcze w ciągu tego tygodnia podejmie dyskusyę nad odpowiedzią. Słychać, że Zgromadzenie narodowe ma być zwołane w przyszłym tygodniu celem przeprowadzenia zmiany konstytucyi.

### W sprawie zastrzeżeń rumuńskich.

Wiedeń, 11 września (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain pod datą 9 bm.:

»Temps« podaje, że delegacyę rumuńską zawiadomiono dzisiaj, iż jej zarzuty przeciw postanowieniom traktatu pokojowego co do ochrony mniejszości narodowych, względnie że zgadzają się oni podpisać traktat ze zastrzeżeniami, nie mogą być przyjęte.

### Losy traktatu w Ameryce.

Wiedeń, 11 września (Tel. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Nowego Jorku:

Koło senatorów, grupujących się obok Lodgie'go, oświadcza, że wszyscy senatorowie republikańscy głosować będą przeciw umowie w sprawie Ligi narodów, o ile nie będą dokonane pewne zasadnicze zmiany. Do senatorów republikańskich przyłączy się grupa senatorów demokratycznych, tak że zmiany ten uchwalone będą prawdopodobnie 49 głosami.

## Nowe trudności w sprawie cieszyńskiej

Wiedeń, 11 września (Tel. pryw.) »Der Abend« donosi z Paryża:

Koalicya odroczyła znowu załatwienie kwestyi cieszyńskiej. Koalicya zniewolić chciałaby obecnie Polskę do wyłączenia z obecnych rokowań kwestyi cieszyńskiej aż do czasu, gdy dokonany już będzie plebiscyt na Górnym Śląsku. Rządowe sfery francuskie obawiają się faktycznie, by nie przyszło do wojny między Czechami a Polską.

## O ratunek dla robotników polskich.

Cieszyn, 11 września (PAT). Jak się dowiadujemy, wpłynęło do Rady Narodowej w Cieszynie następujące pismo:

Prosimy **imieniem wszystkich robotników polskich fabryk w Boguminie** o najrychlejszą pomoc i oswobodzenie od tych czeskich napastników, którzy znęcają się niemiłosiernie nad ludnością polską. Przed kilkoma dniami rozwiązali organizacye i delegacye polskie, aresztowali dotąd 12 osób, między innemi inżyniera Morawego, który stanął w obronę robotników, całej ludności czeskiej rozdali rewolwery i granaty ręczne i grożą zdemolowaniem fabryk w razie opuszczenia Bogumina. Prosimy o najrychlejszą pomoc.

## Czeskie Zgromadzenie Nar. w sprawie cieszyńskiej.

Praga, 11 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Dziś po kilkunastodniowej przerwie rozpoczęły się znów obrady Zgromadzenia narodowego, przy udziale prawie wszystkich członków. Obrady zagaił przewodniczący Zgromadzenia narodowego Tomaszek, wskazując na doniosłość sprawy cieszyńskiej. Naród czesko-słowacki, — mówił Tomaszek, — od pierwszego momentu ogłoszenia swojej niepodległości stał jednomyślnie na stanowisku, że co do przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego nie może istnieć żadna wątpliwość. Narodni Vibor, jako reprezentant narodu czeskiego, dnia 28 października ogłosił swoją suwerenność nad całem państwem czesko-słowackiem. Zadaniem konferencyi pokojowej było utworzenie państwa, któreby mogło istnieć gospodarczo i politycznie. Nie ulega wątpliwości, **że ze względów gospodarczych republika czesko-słowacka bez zagłębia węglowego cieszyńskiego nie mogłaby istnieć jako państwo samodzielne.** Zgromadzenie narodowe proklamuje jednomyślnie wolę całego narodu, oświadczając, że Śląsk Cieszyński jako integralna część republiki czesko-słowackiej, musi być związany organicznie i trwale z republiką. Gdyby prawa czesko-słowackiej republiki do Śląska Cieszyńskiego nie miały być uwzględnione, Zgromadzenie narodowe nie mogłoby pozwolić na to, aby akt pokojowy został podpisany przez reprezentantów republiki czesko-słowackiej, gdyż takie podpisanie byłoby usankcyonowaniem bezprawia, grożącego przyszłości państwa czesko-słowackiego. Przewodniczący nie wierzy, aby koalicya mogła powziąć decyzyę, która byłaby dla republiki czesko-słowackiej katastrofą gospodarczą.

Po przemówieniu przewodniczącego zabrał głos prezydent ministrów Tuszar, który oświadczył między innemi: Naród czesko-słowacki od pierwszego momentu, kiedy bez jego winy wyłoniła się kwestya cieszyńska, stał jednomyślnie na stanowisku, iż jest rzeczą zrozumiałą samą przez się, że nie może być sporu co do przynależności państwowej tego kraju. Wbrew temu Polacy przy rokowaniach w Krakowie twierdzili, że pretensye czesko-słowackie opierają się na fikcyi prawno-historycznej, sprzeciwiającej się wszelkim faktom życia realnego. Delegaci czescy udowodnili jednak, że cały Śląsk Cieszyński od roku 1327 do naszej doby nieprzerwanie tworzył nierozłączną część

## Przegląd literacki.

(Dokończenie).

Zajmowało go zawsze to zagadnienie, i w »Próchnie«, pamiętamy, wydał wyrok potępiający na obecną sztukę, która — ówczesnem jego zdaniem — nie jest rzeczą dostojną. Bo dostojnem to tylko, co podnosi, zbawia. Teraz przemyślał i uplastycznił wielkie to pytanie. — Więc nasamprzód — sztukmistrze. Oto mamy ich we wszystkich postaciach. Joculatores rodzaju ludzkiego od najdawniejszych czasów, począwszy od niedźwiedników i żonglerów, kończąc na owej skoczce lekkomyślnej i goliardzie głębokim. Znowu psychologia. Bodaj wszystkie typy artystów przesuwają się przed naszemi oczyma, i tych, co głównie w komnacie niewieściej bywają nawiedzani darem opowiadania, i tych, co tłum zabawiają grubiański, i tych, co o bohaterach śpiewając, sami na łoże dziewki spieszą, gdy krew się leje. Żadnego bodaj typu nie brak — kończąc na samym goliardzie, którego pieśni po katedrach rozbrzmiewają, który hardy i mocny — całemu mieszczaństwu na rynku urąga, a chwilami słaby jest i potulny, jak dziecko; odpycha skoczkę, która z innym się zapomina, aby potem z nią śmierci szukać. Rozległa to galerya, należy do niej także mnich pokorny, franciszkanin, iluminujący rękopisy klasztorne, jakkolwiek Bogu na chwałę tańczyć nie umie. A r o z u m i e ich wszystkich jeden tylko przeor klasztoru. Stary ten mędrzec z zakonu najsłodszego z świętych, Franciszka z Assyżu, który sam był joculatorem Boga i ptaszkom fioretti układał — on przemyślał, odczuł, pojął wszystko. »Więdnie wszystko — mówi — co nie wyrasta z korzenia miłości. Przedsię, nie a m o r, nie m i s e r i c o r d i a, lecz c a r i t a s zwie się miłość nasza«. I któż ową c a r i t a s więcej czuje, więcej uprawia, niż ten, który praktykuje Norwidowe: kształtom miłości jest sztuka...? Przeto żyje ona wiecznie, pogańska a najbardziej z ducha chrześcijańska, bo dyszy wiarą, miłością i nadzieją. I kto nią zachwycony — ten już jest na Monsalwacie. Błędny rycerz wyruszył na poszukiwania i ginie nam z przed oczu na gościńcu życia: artysta z n a l a z ł Graala: w zawsze młodym sercu żarze ściera smutki z oblicza ziemi i odnawia serca człecze...

To druga — niejako — kondygnacya dzieła Berentowego.

Jest jeszcze trzecia, najwyższa.

Oto stary przeor, ogłuchły na głosy świata, zamknął się w swej celi nad księgami i obliczeniami, które kościół za kacerskie uważa. Rozmyśla. »Po pierwszym okresie człowieczeństwa: epoce gniewu Bożego i przymierza w Testamencie starym, po epoce Syna i Sakramentów Jego, w księży ziemskim szafarstwie, nastanie wieczny czas Ducha, swobody wnętrznej u najczystszych krynic poznania. Obwieścił to światu Joachim święty. I wtedy — powiada — kierować będą losami człowieczeństwa najbardziej oświeceni i najwolniejsi od pęt własności wszelkiej. Bowiem poucza święty Ambroży, iż Bóg chciał, aby zużytkowanie owoców ziemi wszystkim wspólne było, i że chciwość tylko człecza stworzyła posiadanie. Za prawa nakaz, za króla rękawicę czerwoną i mistrza miecz, ład rządny między ludźmi utrzymywać wtedy będą wszystkie cnót siedm: wiara, nadzieja, umiarkowanie, mądrość, dzielność, sprawiedliwość i miłość. Wonczas dusza pogodzi się z ciałem«.

Kiedy, kiedyż to królestwo ducha na ziemi nastanie?

Że Chrystus od 30 roku życia począł mieć synów z ducha, tedy św. Joachim na lat 30 ustanawia długość każdego pokolenia z ducha. Od Adama do końca pierwszego okresu ludzkości — to jest do narodzin Chrystusa — mija 63 pokoleń; drugi raz tyle minie w roku 1890...

Chwytał się oburącz mnich stary za skronie, czyniąc te obliczenia i rozmyślając w swej celi średniowiecznej, ile jeszcze smutku i łez przewali się na świecie do owego dalekiego r. 1890... Podejmuje to obliczenie na nowo — wierny stylowi całego dzieła — rybałt-Berent w części III opowieści, będącej dośpiewem tylko. Oto »omylił się przeor we wróżebnych obliczeniach swoich. Pokolenie Chrystusa i apostołów, jako siewne, liczone być nie powinno: ziarno dojrzewało w następnych, osobliwie od czasu nawrócenia Pawła. Tedy do wróżebnego roku 1890 jeszcze jedno pokolenie z ducha: czyli lat 30 dodaćby wonczas należało. Dziś zasię uczynić w tem i drugą poprawkę niewielką, licząc od onego czasu, gdy Papież Grzegorz dobył nas z omylności Cezarowego kalendarza. Zatem: — Ducha królestwo na ziemi: rządy najwolniejszych i najbardziej oświeconych nad wolnymi i oświeconymi, oraz czerpanie z najczystszych źródeł poznania, nastaną... obliczcie sami, lub, co łatwiej, spytajcie błędnych rycerzy czasów naszych...«

Dotąd nas prowadzi marzenie Berentowe. — Spełnienie proroctwa średniowiecznego o zwycięstwie Ducha, naszemu radby zwiastować pokoleniu.

A jeżeli się nie spełni?

D ą ż e n i e pozostanie. Ów wieczny nieuków, tęsknota i pielgrzymka nieprzerwana braci goliardowej, poszukiwaczy i spełniaczy Monsalwatu. To tajemnica, treść sztuki.

Tajemnica i treść sztuki Berenta.

Zrodzona ona z ducha wielkiego romantyzmu polskiego, który także każde wielkie dzieło kończył proroctwem. I cud nad cudy! niejedno w naszych oczach się spełniło...

Zrodzona ona z tego ducha, któremu Berent służy od pierwszego swego dzieła. Ale w żadnem nie zdołała się wypowiedzieć tak całkowicie i głęboko, jak w ostatniem. »Próchno« i »Ozimina« były jeszcze związane z momentem i miejscem. »Żywe kamienie« obejmują dążenie człowieczeństwa wieczyste.

Czy we formie istotnie nieskazitelnej?

Flaubertem polskim nazwano Berenta. — Z równą, jak arcymistrz francuski troską i abnegacyą buduje swe dzieła. I jeszcze jedno podobieństwo: obaj są głównie mózgowcami. — Stąd brak opowieści Berentowej owej bezpośredniości natchnienia, owej temperatury uczucia, która rozpala czytelnika. Ale gdy artysta francuski znika zupełnie poza dziełem, doskonale objektywnem i bezosobistem, w każdym utworze Berenta czujemy zawsze Polaka, jego miłość i wiarę.

Także w »Żywych kamieniach«.

Oswójmy się tedy z tem, że lektura tej opowieści nie jest »łatwą«. Niewiadomo, czemu dzieło sztuki musi mieć właściwości ostrygi, które się połyka bez trudu. Pięć lat — widzimy z adnotacyi — artysta rozmyślał i pracował nad swem dziełem: ma prawo wymagać, aby czytelnik tyleż tygodni mu poświęcił.

»Trud« ten się opłaci. Powoli, po kilka stronic dziennie, po kilka razy każdą, należy czytać utwór, a będziemy uczestnikami misteryum piękna.

Na każdej stronicy niezwykłe obrazy i nadmiar myśli. Ledwie kilka zasadniczych można było tu uwydatnić: wskazywanie i rozbiór wszystkich studyum wymaga obszernego. — Szczegółowa analiza wykaże skazę niejedną — nie wpłynie to na sąd o wysokim tonie i głębokim uroku całości. Już sam język Berenta jest darem sztuki przedziwnym. Stylizowany na tęgą polszczyznę, znaną z najdawniejszych kazań i średniowiecznych powieści polskich, (bez zużytych form czasownikowych), mnóstwo przynosi wyrazów nowych, twardych i chrzęszczących, jak zbroje ówczesne, to pieściwych, jak urok nimf; nowotworów mnóstwo, prawie zawsze szczęśliwe i niezastąpione. Oto na chybił

królestwa czeskiego i że wobec tego nie można mówić o fikcyi tam, gdzie przez całe stulecia istniał związek państwowy. Od początku wywołania sporu o Śląsk Cieszyński ze strony polskiej, a nawet gdyśmy byli zmuszeni ofenzywnem wystąpieniem przeciw Polakom bronić naszych granic, naród czesko-słowacki gotów był do pokojowej pracy i był gotów ponieść bolesną ofiarę, odstępując część własnej ziemi dla utrwalenia przyszłych przyjaznych stosunków z braterskim narodem sąsiedzkim. Dobra wola Czechów nie spotkała się jednak z uznaniem po stronie drugiej.

Prezydent ministrów oświadczył następnie, że jedynie z winy Polaków kwestya cieszyńska przyszła przed forum paryskiej konferencyi pokojowej, która dotychczas wstrzymała się od rozstrzygnięcia tej sprawy spornej między dwoma sojusznikami. **Koalicyi, a zwłaszcza Francyi i Anglii, chodzi o stworzenie na wschodzie Europy od strony Niemiec potężnego wału przeciw Niemcom, aż do czasu, w którym Rosya odzyska swoją potęgę. Ten plan jest bez Polaków niemożliwy do przeprowadzenia.** — Z tego też powodu wzrosła ogromnie powaga i znaczenie Polaków i temu przypisać też należy niekorzystny zwrot w sprawie cieszyńskiej. **Siła Polaków polega na etnografii i statystyce.** Aż do chwili, w której z inicyatywy amerykańskiego sekretarza stanu konferencya pokojowa postanowiła, że Czesi i Polacy mają się sami z sobą porozumieć, czeskim delegatom udało się na trzech komisyach osiągnąć korzystne dla Czechów zasadnicze postanowienie. Kwestya Śląska Cieszyńskiego miała być przedłożoną radzie czterech do rozstrzygnięcia. Aż do tego czasu Amerykanie stali po naszej stronie. **Dopiero od czasu zaznaczenia się wpływów komisyi koalicyjnej w Cieszynie, której stanowisko zostało poparte przez Amerykę i Włochy, zaznaczył się niekorzystny dla nas obrót, objawiający się w tem, że koalicya chce nam odebrać Bogumin, Karwinę i Cieszyn a przyznać tylko Jabłonków, tudzież pewne ilości węgla. W ostatnich 14 dniach zażądali również Amerykanie wprowadzenia w życie zasady etnograficznej a Anglicy, którzy dotąd podzielali stanowisko Czechów, ustąpili wobec nacisku amerykańskiego i włoskiego.** Rozstrzygnięcie w kwestyi cieszyńskiej dotąd nie nastąpiło, a przynajmniej nie otrzymaliśmy wiadomości o żadnem rozstrzygnięciu. Mogę jednak zapewnić Zgromadzenie narodowe, że na wypadek decyzyi dla nas niekorzystnej, delegacya czeska w myśl uchwały wydziału dla spraw zagranicznych odmówi swojego podpisu układu pokojowego i pozostawi rozstrzygnięcie tej kwestyi Zgromadzeniu narodowemu. Miejmy jednak nadzieję, że nie przyjdzie do ostateczności i że w ostatnim momencie zadecyduje sprawiedliwość. Prezydent ministrów zakończył swoje przemówienie słowami: **Ubolewam nad nieprzyjemną sytuacyą koalicyi w tej tak dla nas doniosłej kwestyi, zapewniamy jednak, że mimo to pozostaniemy wierni koalicyi. Będziemy również lojalni wobec Polaków(?).** Nasze szczególne interesy podporządkujemy rozsądnym i koniecznym wymaganiom całości, **atoli nie możemy żadnej mierze uwzględnić polskich żądań.** (Tylko p. Tussar potrafi pogodzić tak jaskrawe sprzeczności w rozumowaniu. Przyp. red.)

## Sprawa Galicyi wschodniej na konferencyi pokojowej.

»Gazeta Warszawska« otrzymuje w tej sprawie następujące informacye:

Po uchwale konwentu seniorów stronnictw sejmowych z dnia 8 sierpnia, delegacya Galicyi wschodniej, złożona z posłów Al. hr. Skarbka i Jana Dąbskiego, oraz radnego miasta Lwowa, dra H. Loewenherza, przybyła do Paryża w połowie sierpnia. Aby uzgodnić swoje stanowisko z opinią Sejmu, aby zastanowić się nad dalszą taktyką, jaką stosować należy w tej sprawie, narada delegacyi polskiej odbyła dnia 19, 20, 21, 22 i 23 sierpnia szereg posiedzeń z przedstawicielami Galicyi. W obradach brali udział: delegaci Roman Dmowski i Władysław Grabski, poseł M. hr. Zamoyski, sekretarz generalny delegacyi Stanisław Kozicki, kierownik wydziału politycznego delegacyi Joachim Bartoszewicz, kierownik biura wydziału politycznego Gustaw Szura, przewodniczący komisyi litewskiej Leon hr. Łubieński, radca prawny Bohdan Winiarski, dalej poseł nasz w Pradze mecenas Stanisław Patek i profesor Eugeniusz Romer, oraz trzej delegaci Galicyi wschodniej.

Na obradach tych poseł Jan Dąbski wyłożył argumenty konwentu seniorów przeciwko czasowemu oddaniu Galicyi wschodniej Polsce.

Delegat Roman Dmowski w dłuższem »exposé« skreślił stanowisko różnych mocarstw w sprawie Galicyi wschodniej. Istnieją tu dwa główne prądy: angielski, który uważa Galicyę wschodnią za osobne państwo, i francuski, który chce, aby Galicya wschodnia była nierozdzielną częścią państwa polskiego. Co do granicy terytoryum autonomicznego Galicyi, to będzie nią prawdopodobnie linia Cieszanów—Lisko. Według obliczeń profesora Romera, terytoryum, proponowane przez podkomisyę gen. Le Rond'a, posiadałoby dwa procent przewagi ludności polskiej. Kiedy statut Galicyi wschodniej uchwalony zostanie przez Radę pięciu, wówczas Polska podpisze prawdopodobnie z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi specyalną umowę w tej sprawie. Umowa ta będzie mogła wejść w życie w dziewięć miesięcy po jej podpisaniu.

Podczas dyskusyi, jaka się wywiązała po mowach posła Dąbskiego i delegata R. Dmowskiego, wobec już z góry ograniczonych ram, w jakich podkomisya gen. Le-Rond'a obraduje, postanowiono, że delegacya zwróci się z notą wprost do Rady Naczelnej konferencyi pokojowej, aby domagać się usunięcia zasady czasowości. Postanowiono również, że do noty tej dołączony zostanie memoryał delegatów Galicyi wschodniej, który złożony został delegacyi polskiej na konferencyę pokojową dnia 23-go sierpnia.

Memoryał ten, podpisany przez pp. Dąbskiego i Loewenherza, maluje poruszenie i obawę, jaką wywołało w kraju postanowienie Rady pięciu z dnia 25 czerwca, oraz zwraca się do delegacyi polskiej z prośbą, aby zaproponowała Radzie naczelnej przyznanie bez zastrzeżeń Galicyi wschodniej Polsce.

Dalej czytamy w memoryale tym:

»Konwent seniorów Sejmu wraz z delegatami Galicyi uznał jednomyślnie, że czasowe przyznanie Galicyi wschodniej państwu polskiemu jest katastrofą zarówno dla Rzeczypospolitej polskiej, jak i dla samej Galicyi wschodniej, a to z następujących powodów:

1) Przez wieki całe, aż do pierwszego rozbioru Polski, Galicya była nierozdzielną częścią państwa polskiego zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

2) Jedynie, posiadając Galicyę wschodnią, może mieć Rzeczpospolita polska wspólną granicę z Rumunią i zapewnić sobie dostęp do Morza Czarnego, dostęp tem niezbędniejszy, że przez utworzenie wolnego miasta Gdańska, dostęp Polski do Morza Bałtyckiego będzie ciągle zagrożony przez Niemców.

3) Wobec tego, że proponowane jest zwrócenie się do ludności, aby sama dała wyraz swoim dążeniom, czasowe przyłączenie Galicyi wschodniej do Polski spowoduje ciągłe wzburzenie umysłów i nieustającą walkę bratobójczą pomiędzy dwoma narodowościami, które dotychczas były ściśle związane. Zamiast doprowadzić do serdecznego i pokojowego współżycia dwu narodowości, co jest szczerem życzeniem Polski i co odpowiada zamiarom mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, projektowany statut pogorszyłby tylko położenie obecne. Galicya wschodnia zostałaby zbałkanizowana i stałaby się ośrodkiem ciągłych zaburzeń w Europie.

4) Niemcy, odwieczni i zaciekli wrogowie Polski, będą mogli z zupełną łatwością powziąć wszelkie kroki w celu wywołania rozruchów w Galicyi; wzmacniając swe wpływy w kołach ruskich, będą oni dalej prowadzili swój »drang nach Osten«. Tym sposobem plan niemiecki, który ma na celu pomniejszenie Polski i podporządkowanie sobie Rosyi przez zręczne wyzyskiwanie ruchu ukraińskiego, zostanie osiągnięty. Jest rzeczą widoczną, że tymczasowe połączenie w Galicyi wschodniej ułatwi tylko wykonanie tego planu.

5) Od pięciu lat Galicya wschodnia jest terenem nieustannych wojen. Kraj ten jest zupełnie zniszczony i należy go szybko odbudować kosztem kilku miliardów marek. Jedynie natychmiastowa pomoc państwa polskiego może podnieść ten kraj pod względem gospodarczym. Ale jak można żądać, aby państwo polskie wydało tak poważne sumy dla odbudowy kraju, który do niego nie należy na stałe? Stan tymczasowości tylko utrzyma ruinę w Galicyi wschodniej i pogrąży ją w ciągłej anarchii.

6) Ludność polska Galicyi wschodniej, ludność tubylcza w tym samym stopniu, jak i ludność ruska, nigdy nie zrozumie, dlaczego kraj ten nie mógł być ostatecznie wcielony do państwa polskiego. A jak bolesne wrażenie wywoła w armii polskiej nowina, że uratowana przed anarchią, przez jej krwawe wysiłki, Galicya wschodnia nie zazna dobrodziejstw na porządku opartego zarządu państwa polskiego. Albowiem nie dlatego naród polski zwycięsko tu walczył, wprowadzając porządek i poszanowanie prawa, aby kraj ten znów pogrążony został w chaosie wojny domowej.

7) Walka, którą Polacy zmuszeni byli prowadzić w ciągu kilku miesięcy przeciwko wojskom ukraińskim, wcale nie dowodzi o wrogich uczuciach ludu ruskiego do Polaków. Walka ta była zorganizowana i podtrzymywana przez państwa centralne, które w chwili decydującej poparły czynnie Rusinów. Wybrali oni chwilę, kiedy Polska bez armii i bez środków zmuszona była bronić się na wszystkich frontach. Pomimo wszelkiego poparcia Niemiec, Polska wyszła zwycięsko z tej walki i uważa, że może skorzystać z wyników swoich wysiłków.

Delegacya polska wysłała do Rady naczelnej swą notę w sprawie Galicyi dnia 25 sierpnia. Nota — podpisana przez Romana Dmowskiego — w sposób jasny i rzeczowy uwypukla stosunki, panujące w Galicyi wschodniej przed i w czasie wojny, poczem konkluduje:

»Traktat, który nie uznałby Galicyi wschodniej, jako nierozdzielnej części państwa polskiego, a który zezwoliłby tylko Polsce na ustanowienie w tym kraju prowizorycznego zarządu cywilnego, będzie źródłem otuchy dla wszelkiej agitacyi i stworzy przeszkody dla spokojnego rozwoju kraju. Dla powodów, wyłuszczonych powyżej, delegacya polska uważa za konieczność absolutną, aby Galicya wschodnia była przyznana Polsce, jako nierozdzielna część państwa polskiego.

Postanowienie to nie pozbawi ludności ruskiej gwarancyi jej praw, bo je zapewnia z jednej strony stanowisko Sejmu i rządu polskiego, a z drugiej strony warunki umowy Ligi narodów, które zezwalają głównym mocarstwom podnieść tę sprawę w razie, gdyby rząd polski okazał się niezdolnym zaspokoić potrzeby ludności ruskiej, oraz zapewnić spokojny rozwój kraju«.

W ostatnich dniach sprawa Galicyi wschodniej uległa zwłoce. W kołach delegacyi polskiej liczono, że zostanie ona rozstrzygnięta jednocześnie z traktatem pokojowym z Austryą. Tak się nie stało. Wobec tego, że uwagę Rady naczelnej zaprzątają teraz niemal całkowicie sprawy bałkańskie, przeto przypuszczać można, że decyzyą Rady naczelnej w sprawie Galicyi wschodniej odroczona została »sine die«. Ale niespodzianki są na konferencyi zawsze możliwe.

---

trafił określenie, jak rzeźbiarz zamyśla goliardowi »zdziałać« nagrobek. »Tak mu zbodzie, spaczy stopy długie i taką mu osmętnicę da w piers, utyła pod brzemieniem zadumy, tak mu otępi, skobuzi lico pod kapturem, na semienia frasobliwość wielką«... Gdzieniegdzie tętni ten język rytmem, dzwoni rymem. Przynosi zgodnie z intelektualizmem autora — więcej rzeźb, niż malowideł, a przedewszystkiem obrazy dusz. Nie wszystkie z równą występują plastyką, w czem wielka dla dzieła szkoda; wszystkie przykuwają myśl. Rozkosz sprawia zamiłowanie, autora do odsłaniania tajników logiki kobiecej, jej dzieciństw i dyabelstw, śmiesznej, okrutnej a przekornej mężczyźnie — co pamiętamy od genialnie odczutej »Zosi« Borowskiej. Bogactwo i rozległość materyału myślowego, przemawiającego od Żywych kamieni, czasem wprost przytłacza. Dziesiątki razy można czytać tę księgę niezwykłą, zawsze powie coś nowego temu, kto zdolny do współpracy.

Wydana w czasie wojny, książka ta nie odpowiada warunkom, do jakich stworzona. Wymaga ona edycyi na papierze pergaminowym, czcionkami gotyckiemi, z iluminowanymi brzegami inicyałami, w których by cały zaginiony a wreszcie żywy świat się odmalowywał.

Bo wczorajszym a przecie jutrzejszym i zawsze młodym pozostanie świat, w który rybałt Berent nas wprowadza: s a x a l e g u n t u r u niego, a mówią nieśmiertelne prawdy, o odnawianiu serc człowieczych, o zbliżeniu ku nam królestwa Ducha.

Nowej Polsce to mówią, po niej się realizacyi Dobrej Nowiny spodziewają. Oby.

*W. Feldman.*

## Ofenzywa przeciw bolszewikom na Litwie.

*(Od naszego sprawozdawcy wojennego).*

Z zawrotną wprost szybkością toczą się wypadki bojowe na terenie litewsko-białoruskim. Generał Szeptycki, naczelny wódz tego frontu, ująwszy raz inicyatywę w swe ręce, z kamiennym wprost spokojem a głęboką rozwagą uderza gdyby taranem w mur stanowisk czerwonej gwardyi bolszewickiej, przemawiając do niej tak przekonywującemi argumentami, że »zbawiciele Rosyi« założywszy siedmiomilowe buty, znaleźli się już poza Berezyną.

Znikają z okropnie uciemiężonej »krainy łez, mogił i krzyżów«, ostatnie widma bolszewickich katów, tego nowoczesnego pokolenia Nowosilcowów i Murawiewów, znikają przed naszemi oczyma, jak cienie w piekle Dantego, tem zawsze do siebie podobne, że jedne i też same pozostawiają wspomnienia: pogwałconych praw, kłamstw i fałszu, teroru i najpotworniejszych zbrodni.

Na gruzach i zgliszczach wschodnich rubieży Rzeczypospolitej poczyna się budzić nowe życie. Żołnierz polski rozpala na Litwie i Białorusi znicz wolności, braterstwa, swobody i równości. Pragnie stygmatem krwi swojej przypieczętować nietylko skarb niepodległości i bezpieczeństwo wschodnich kresów, ale ziścić mądry testament Jagiełły i wszystkich Giedyminowiczów z roku 1385. Pragnie odnowić myśl i zasady wspaniałej Konstytucyi 3 Maja o nierozerwalności ziem Polski i Litwy, którym Nemesis dziejowa wspólne wyznaczyła losy.

Zrozumiało to dziś całe zdrowe, myślące i niezdeprawowane społeczeństwo na ziemiach litewsko-białoruskich, a ludzie garną się z niesłychanym zapałem do szeregów polskich. Gdziekolwiek ukażą się oddziały polskie, lud litewsko-białoruski wylega tłumnie na ich spotkanie, przyjmuje ze łzami radości, ofiarując jadło i napitek i ściele im drogę kwiatami.

I nie pomogą nic krzyżackie zakusy i ich bolszewicko-tarybowe kompromisy; tu na Litwie i Białorusi wraca już równowaga polityczna. — Wraca spokój, poszanowanie nowej siły i uczucie dumy z powodu zespalania się z Rzecząpospolitą.

A jeżeli dziś kolumny wojsk naszych idą nieprzeparcie naprzód, nad Dźwinę, Dniepr i Dzikie Pola, to niewątpliwie jest w tem nietylko uzasadniona racya militarna, ale pozwala na to Polsce prawo sięgnięcia po swoje odwieczne dziedzictwo, a przedewszystkiem nakazuje to interes Europy. Oparłszy się o naturalne granice, bezwarunkowo dogodniej jest pracować na kresach które po 150-letniej serdecznej udręce, pod jarzmem carskiem, a ostatnio bolszewickiem, proszą się, aby je gruntownie przeorać, wyplenić chwast dezorganizacyi i depkrawacyi, ukoić krwawiące rany, ufundować na nowo obumarłe życie. Z chwilą zrealizowania tych postulatów, Polska staje się znów przedmurzem Europy, jej »żywą częścią serca«, jak to pisał w płomiennych słowach w roku 1863 Wiktor Hugo do publicznego meetingu w Jersey, w sprawie krwawiącej w powstaniu Polski.

I kiedy dziś wspaniała Rzeczpospolita nasza wraca do swego historycznego posłannictwa, wysuwając się temsamem na pierwszy plan polityki światowej, nie wolno nam przelotnie lub pobieżnie szkicować roli żołnierza polskiego, walczącego przeciw bolszewikom, bo siłą faktu on chyba najbardziej naprostował linię wytyczną dyplomacyi mocarstw koalicyjnych, którym dyplomacyi mocarstw koalicyjnych, którym zajęcie Lidy, Baranowicz, Nowogródka, Wilna, Nieświeża, Łunińca, Mołodeczna, Słucka, Mińska, Bobrujska — poprostu zaimponowało, zwłaszcza, że wszystko to stało się w tak ogromnie krótkim stosunkowo i zgoła nieoczekiwanym przeciągu czasu. Mimowoli też wzbiera serce uczuciem wysokiego hołdu i głębokiej, serdecznej wdzięczności dla gen. Szeptyckiego, który skromnie, zaszyty w czterech ścianach swojej kwatery, pracuje ślęcząc nad mapami sztabowemi na chwałę i świetność Ojczyzny.

Biorąc pod uwagę całą wiązankę jego pociągnięć strategicznych, zobaczymy, że są rezultaty mądrze i precyzyjnie obmyślanego planu, polegającego nie tylko na oswobadzaniu obszarów, ale przedewszystkiem na doprowadzaniu do rozstrzygających starć i systematycznem niszczeniu czerwonej armii sowietów. Plany wszystkie powiodły się wybornie mimo przygotowanej na lipiec przez Trockiego kontrakcyi ofenzywnej na Mołodeczno i Baranowicze. Najlepsze dywizye bolszewickie z frontu kołczakowskiego, więc marynarzy, Łotyszów i Chińczyków rzucono na ten front. Oceniwszy całą powagę sytuacyi, generał Szeptycki uprzedził zamiary bolszewików w ten sposób, że skierowawszy rzekomy atak główny w centrum 200 kilometrowego frontu, zmusił przeciwnika do skoncentrowania tu olbrzymich sił, a następnie na obu skrzydłach nieprzyjacielskich, osłabionych z powodu przerzucenia wojsk w pomoc ku centrum, zacisnął przygotowane kleszcze tak silnie, że cała linia frontu poprostu pękła i złamała się. A nim otumanieni tym ciosem bolszewicy byli w stanie wyswobodzić się z tego uścisku, już kawaleryą pod Smolewiczami i Słuckiem odciął im tyły i począł gnać w kierunku południowym, wpędzając niemal połowę walczącej armii w okropne bagna, gdzie częściowo zginęła lub wpadła w ręce naszych oddziałów oskrzydlających. Było to zwycięstwo druzgocące i zupełne a oznacza absolutnie moment jeden z najdonioślejszych w historyi walk kontrbolszewickich. Nie upajając się jednak tem zwycięstwem, generał runął ze z dwojoną energią na hordy sowiecko-mongolskie. Forsując gwałtownie Prypeć zaabsorbował znów tu znaczniejsze siły bolszewickie, aby równocześnie niespodziewającemu się takiego obrotu rzeczy Trockiemu urządzić — jak bolszewicy nazywają pogardliwie i z pewną dozą groźby każde zwycięstwo polskie — »lekkomyślny żart« i wjechał mu raz na odmianę czołgami poprzez dwudziestokrotne zasieki żelazne do samej twierdzy Bobrujska. Zmylił więc znowu poraz niewiedzieć już który oryentacyę przeciwnika, który nie posiada się z wściekłości, ujawniającej się w bezcelowem bombardowaniu brzegów Berezyny.

Ogółem reasumując rezultaty »lekkomyślnych żartów« przypada nam blisko 30 tysięcy klm. kwadr. oswobodzonej ziemi i nieprzeliczone masy materyału wojennego a odpada natomiast kilka najlepszych dywizyi bolszewickich, które uległy zniszczeniu.

A stało się to wszystko w Polsce bez rozgłosu i hejnałów tryumfalnych a przynajmniej takich, jakie swego czasu przeróżnym Hindenburgom i Hoetzendorfom, albo Danklom i Beselerom przypadły w udziale.

Trzeba sobie to tylko wszystko dobrze uprzytomnić.

*Mi-l-or.*

## W sprawie Muzeum Tatr ańskiego.

Miasta stołeczne podhalańskie! Upoważniony przez walne zgromadzenie Muzeum imienia Chałubińskiego w Zakopanem w dniu 31 z. m., zwracam się tą drogą do was, stolice szerokiego Podhala: miasta Nowy Sącz, Żywiec, Limanowa, Myślenice, Maków, Jordanów, Czarny Dunajec, Mszana, Tymbark, Krościenko i inne znaczne miejscowości okolicy Tatr, abyście wy, miasta i wasze okręgi, wzięły na uwagę i na wagę znaczenie Muzeum imienia Chałubińskiego w Zakopanem, stolicy Tatr, waszej korony. Muzeum to, którego przeznaczeniem jest gromadzić w sobie wszystkie skarby tradycyi całej szerokiej Tatr okolicy, wszystko, co było i co zostało, i które otworzyć ma swe mury na gromadzenie tych skarbów z nad Popradu, Dunajca, Raby, Kamienicy, progów Wisły, Białej, Orawy, które dalej przeznaczone jest na pracownie badaczy Tatr samych i rzeczonych okolic, na gabinety uniwersyteckie i wykłady dla młodzieży, z kraju idącej, które ma być obrazem całej wielkiej kultury południowych kresów Rzeczypospolitej, dokumentem ich wartości i znaczenia, a wskaźną rozwoju rzeczy góralskiej: ma prawo wybudowane być podług miary i skończone podług przymiotu. Do was, miasta rzeczone, zwracam się, wskazuję wam tu Nowy Targ, który 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) udzielił pożyczki na budowę Muzeum: postąpcie za tym przykładem i przyczyńcie się, aby Muzeum to, już dachem kryte, dokończone być mogło w czasie krótkim, aby co najprędzej przedewszystkiem przeniesione tam być mogły i zabezpieczone zbiory z tymczasowego muzeum w drewnianym budynku, a potem rozpocząć się mogła prawdziwa praca nad górami i ziemią waszą. Do dokończenia budowy murowanej potrzeba około 200.000 (dwieście tysięcy) koron. Zbiorowa akcya powiatów i miast kresów południowych zaradziłaby mogła temu brakowi łatwo i szybko. Ludność powinna zrozumieć taką potrzebę. Tatry zwracają na się całą okolicą oczy całej Polski, a gdzie oczy całej ziemi polskiej są zwrócone, tam rosnąć winny i kwitnąć rzeczy pożytku powszechnego. Tam w muzeum znajdzie się zgromadzony cały świat gór, skał i dolin waszych, całe życie, które było i które jest. Wielka zdolność ludu góralskiego, jego zdatność, talent, zmysł: to się tam z przodków zadokumentuje. Miło będzie stary sprzęt po pradziadzie, szanowny i szacowny, mieć gdzie do miejsca spokoju i podziwu ludzkiego przenieść, czy przewieść; poznać swoje zwierzę, roślinę i kamień, złożyć stare księgi i akta, zbadać nasiona zbórz i jarzyn, rozpatrzyć się w owocach, przypatrzyć gatunkom wełny, próbom traw pastewnych, materyałom budowlanym, narzędziom rolniczym i wielu, wielu rzeczom pożytku, wyznać się w swojem, bo to jest brama do rozumu. A rozum, to praca na jutro.

Już muzea takie dwa stoją w mieście Popradfelka na Spiszu w murowanych domach; jest muzeum w Zamkach Orawskich i m u z e a t o s ą o b r a z e m ż y c i a c a ł e g o S p i s z a i c a ł e j O r a w y, a odkąd są fundowane!! — U nas tylko na Podhalu w małej drewnianej chałupie gnieście się wszystko zebrano, a pracy żadnej podjąć tam nie można. Stolice góralskie: nie zwracałbym się do was i waszych powiatów bez mandatu, nie miałbym tytułu: ale upoważniony zwracam się do was imieniem Towarzystwa Muzeum Chałubińskiego: waszym pieniądzem dokończcie budowy muzeum, które wam pożytek i sławę przyniesie!

Kazimierz Tetmajer
członek Związku Podhalan.

Z a k o p a n e, 5 września 1919 r.

Adres muzeum: Dr Dłuska — Zakopane, Sanatoryum.

# KRONIKA.

Kraków, 11 września.

KONFERENCYE POLITYCZNE. Z inicyatywy ministerstwa spraw zewnętrznych zainicyowano szereg konferencyj politycznych z przedstawicielami prasy polskiej w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Myśl ta okazała się już po trzeciej konferencyi z rzędu nadzwyczaj praktyczną i doniosłą. W ostatnich czasach bowiem — nieraz nie ze złej woli — ukazują się w prasie polskiej notatki, oparte na niesprawdzonych pogłoskach, puszczone celem kompromitowania armii i rządu polskiego wobec zagranicy. Delegat ministerstwa spraw zewnętrznych w konferencyach swoich zwrócił parokrotnie uwagę na szkodliwe dla nas wiadomości, z których korzystali nieraz tylko nasi nieprzyjaciele. Również od strony wewnętrznej grożą nam coraz większe niebezpieczeństwa, które wymagają jednolitego działania i jednolitego frontu wewnętrznego. — Konferencye powyższe o charakterze informacyjnym przyczyniły się już w znacznej mierze do wyjaśnienia niejednej zawiłej sprawy i uniknięcia niejednego błędu. Ze względu na doniosłość spraw, które chwila obecna wyrzuca na powierzchnię życia, byłoby wskazanem, aby także ministerstwo wojny poszło śladami ministerstwa spraw zagranicznych i od czasu do czasu informowało o sprawach najważniejszych prasę polską ze swego stanowiska i na podstawie swego materyału przez upełnomocnionego swego delegata.

PODZIĘKOWANIE SENATORA HERBERTA HOOWERA. Senator Hoower nadesłał na ręce prezydenta miasta list, w którym dziękuje Radzie m. oraz współobywatelom Krakowa za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w czasie swego pobytu w Krakowie. »Jestem dumny — pisze — z wyróżnienia, którem mnie obdarzyło obywatelstwo miasta, będącego w tak wielkiej mierze źródłem polskich dążności.

Jestem szczerze przekonany, że okres niedostatków, wskutek których cierpią mieszkańcy Krakowa, przemieni się wkrótce w tak bardzo zasłużoną erę wolności i dobrobytu«.

DELEGACYA MAZURÓW Z WARMII, złożona z 25 osób, pod przewodnictwem p. Józefa Czodrowskiego z Olsztyna, zwiedziła w dniu wczorajszym wystawę przemysłową Ligi Pomocy przemysłowej. Gości powitał kierownik Ligi, p. Burczyk, przedstawił zakres działania Towarzystwa Ligi Pomocy przemysłowej i prosił delegacyę o nawiązanie wzajemnych stosunków przemysłowych. W odpowiedzi p. Józef Czodrowski wyraził zadowolenie i podziękowanie za udzielone mu informacye i prosił o zwrócenie się do Komitetu warmińskiego w Warszawie, celem bliższego porozumienia się w sprawie nawiązania wzajemnych stosunków.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. — Dziekanat wydziału lekarskiego podaje do wiadomości młodzieży, mającej zamiar rozpocząć w zbliżającym się roku szkolnym 1919-20 studya lekarskie, że wydział zmuszony był z powodu braku miejsca w salach wykładowych i laboratoryach, małej liczby kwalifikowanych sił pomocniczych i innych braków, związanych z przeciągającą się wojną wprowadzić i w tym roku szkolnym ścisły „numerus clausus" przy wpisach na I półrocze, oraz pewne ograniczenie liczby słuchaczy zapisujących się na III półrocze.

Liczba miejsc dla nowo wstępujących słuchaczów wynosi 150, przyczem jednak zauważyć należy, że blisko 100 tych miejsc jest już właściwie zajętych przez słuchaczów, którzy w ubiegłym roku szkolnym na pierwsze półrocze się zapisali, lecz z powodu wypadków wojennych i zawieszenia wykładów z wpisu nie korzystali. Wskutek tego liczba nowo zgłaszających się na pierwsze półrocze jeszcze bardziej się zmniejszy.

Podania o przyjęcie na pierwsze półrocze studyów lekarskich, zaopatrzone w metrykę i świadectwo dojrzałości, winni składać osobiście wszyscy kandydaci tak nowo wstępujący, jak i zapisani już w ubiegłym roku szkolnym (ci ostatni winni przedłożyć dowody pracy obywatelskiej) na ręce dziekana w czasie od 23 września do 3 października b. r.; dnia 5 października nastąpi rozstrzygnięcie podań i ogłoszenie, którzy kandydaci zostaną przyjęci. Od uchwały wydziału niema odwołania.

KWESTYONARYUSZ. Wzywa się wszystkie zakłady przemysłowe z działu chemicznego, położone na terenie byłej Galicyi i Śląska Cieszyńskiego do nadesłania w jak najkrótszym czasie wyczerpującej odpowiedzi na poniżej podany kwestyonaryusz pod adresem: Biuro chemiczne Oddziału Małopolskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Krakowie, Rynek 30.

K w e s t y o n a r y u s z: 1) Rok założenia fabryki względnie Zakładu przemysłowego. 2) Właściciel. 3) Rodzaj produkcyi (wyszczególnić dokładnie wszystkie fabrykaty, względnie półfabrykaty). 4) Stan i wartość produkcyi przed wojną, w czasie wojny i obecnie. 5) Ilość robotników, urzędników technicznych i biurowych przed wojną, w czasie wojny i obecnie. 6) Ilość, oraz rodzaj maszyn (czem są pędzone, ile sił). 7) Ilość i rodzaj budynków (pod zakłady publiczne, domy dla robotników itp.). 8) Zapasy surowców i towarów. 9) Zbyt fabrykatów przed wojną, w czasie wojny i obecnie. 10) Źródło zakupu surowców przed wojną, w czasie wojny i obecnie. 11) Jeżeli fabryka nieczynna od jak dawna, dla czego, kiedy może być uruchomioną.

Również uprasza się o podanie wszelkich informacyi, nie objętych powyższą ankietą, a mogących w jakikolwiek sposób wpłynąć na charakterystykę danej fabryki.

CELEM KONTROLOWANIA RUCHU SAMOCHODÓW i przepisów policyjnych o jeździe ustanawia Dowództwo Wojsk Samochodowych Okręgu Generalnego krakowskiego wojskowe posterunki w głównych punktach miasta.

Żołnierze ci, opatrzeni biało-zielonymi przepaskami ze znakiem Wojsk Samochodowych na lewem ramieniu mają prawo zatrzymywania każdego automobilu tak wojskowego jak i cywilnego, kontrolowania dokumentów i t. d. i donoszenia o każdem przekroczeniu przepisów o ruchu samochodów. Zarządzeniom tychże ma się każdy kierowca poddać pod rygorem rozp. Nacz. Dow. i Min. Spraw Wojsk. Wojskowi będą oddawani do ukarania Władzom wojskowym, cywilni Dyrekcyi policyi.

PODROŻENIE WĘGLI. Z powodu podwyższenia cen węgla w kopalniach małopolskich z dniem 9 września br. z 1315 K na 1850 K za wagon (10 ton), podwyższyło ministerstwo aprowizacyi Sekcya dla Małopolski odpowiednio cenę sprzedaży węgla w Krakowie, a mianowicie: za wagon (10 ton), 2145 K; za 1 ctm.: a) w składzie hurtownego handlarza przy sprzedaży powyżej 10 ctm. furami (22 K 50 h; poniżej 10 ctm. włącznie 23 K 10 h; b) w składzie drobnego handlarza w St. Krakowie 26 K 60 h, w dzielnicach przyłączonych 27 K.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO: Dzisiaj po raz drugi w tym sezonie „Lancet" Wł. Jastrzębca Zalewskiego z p. Łuszczakiewicz-Gallową w roli dr Wernickiej.

Jutro cieszący się wielkiem obecnie powodzeniem dramat H. Rittnera „W małym domku" z pp. Bednarzewską, Łuszczkiewicz-Gallową, Górską, oraz Jodłowskim, Nowakowskim, Szymborskim i innymi.

W sobotę wchodzi na afisz świetna komedya T. Rittnera „Ogród młodości", który po wspaniałych sukcesach niemieckich teatr krakowski pierwszy z polskich wystawia. Subtelna ironia Rittnera osnuła tym razem na tle komedyi fantastycznej rozbłyska w „Ogrodzie młodości" z całą finezyą i niezwykłą inwencyą właściwą temu znakomitemu autorowi. Obsady sztuki tworzą pp.: Bednarzewska, Górska, Hryniewiczówna, Ordyńska, Czarnecka, Rosłowska, oraz panowie Nowacki, Białkowski, Guttner, Wasilewski i Orwid.

„MASKI" zeszyt 16 zawiera następujące artykuły: St. Pogonia: Na pograniczu epok, J. Chmielińskiego: Strefy mistyczne, M. Szwarcówna: Tajemnicze święto (dokończenie). J. Kretz-Mirski: Zjawa. Hellen Keller: Mrok w przekładzie J. K. Mirskiego. Stefan Zweig: Guwernantka — przekł. Tad. Akiila (?)

II. KURS PIELĘGNOWANIA NIEMOWLĄT. Zach. gal. Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) urządza w Krakowie II. zawodowy kurs pielęgnowania niemowląt.

Wykłady teoretyczne z dziedziny anatomii, fizyologii, hygieny, o pielęgnowaniu i karmieniu niemowląt, o chorobach wieku dziecięcego, o gruźlicy i chorobach dziedzicznych objęli pp. Dr Celarek, Doc. Dr Seńkowski, dr Radwańska, Dyr. Dr Lang, Dr Gettlich, Doc. Dr Bujak, P. Wyrobiszówna.

Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą przez dwa miesiące w poradniach i kuchniach mlecznych T. O. M. w Krakowie.

Kurs cały trwać będzie przez trzy miesiące. Zaczyna się 15 października br.

T. O. M. przyjmuje tylko słuchaczki z wykształceniem odpowiadającym naukom szkół średnich, które pragną zawodowo poświęcić się opiece nad niemowlętami, oraz inteligentne matki.

Po ukończeniu kursu z dobrym postępem zapewnia T. O. M. słuchaczkom posady w instytucyach własnych lub w rodzinach prywatnych na korzystnych warunkach.

Kandydatki z Krakowa mają zgłaszać się osobiście z metryką chrztu i świadectwami, począwszy od 15 września br. w poradni matek T. O. M. Kraków, ul. Dolnych Młynów, naprzeciw fabryki tytoniu, w dnie powszednie od godz. 9 do 11 przedpołudniem. Kandydatki z prowincyi mogą zgłaszać się pisemnie do biura T. O. M. Kraków, ul. Grodzka 52. Podanie musi zawierać krótki życiorys i zamiary na przyszłość, powinno być zaopiniowane przez naczelnika dotyczącego sądu powiatowego. Należy załączyć odpisy świadectw.

Bliższe szczegóły kursu będą podane poniżej, oraz przy wpisach.

Liczba kandydatek ograniczona.

KURSA PRYGOTOWAWCZE ZAWODÓW PRAKTYCNYCH, urządzone przez I. Koło Tow. Szkoły Lu-

łowej w Krakowie, które od trzech lat cieszą się liczna frekwencyą, otwarte będą 15 września br. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Przedmioty nauki: buchalterya pojedyncza i podwójna, rachunki kupieckie, korespondencya handlowa, nauka o handlu i wekslach, stenografia.

Wpisy odbywają się w lokalu Zarządu Koła T. S. L. przy ulicy Jagiellońskiej l. 11, codziennie od godziny 6—7 i pół wieczorem.

WPISY DO SZKÓŁ UZUPEŁNIAJĄCYCH przemysłowych, zawodowych i handlowych odbywać się będą w dniach od 11—13 września od godz. 6—8 wieczór. Nauka rozpocznie się w dniu 15 września.

PODZIĘKOWANIE ŻOŁNIERZY. Żołnierze szpitala wojskowego w Suchej składają Administracyom „Nowej Reformy", „Głosu Narodu", „Kuryera Ilustrowanego", „Nowin Krakowskich", „Kuryera Lwowskiego" „Słowa Polskiego", „Gazety Porannej" i „Gaz. Wieczornej", „Kuryera Poznańskiego", „Kuryera Warszawskiego", „Dziennika Cieszyńskiego", „Rozwoju Łódzkiego", „Ziemi Przemyskiej", „Prawdy", „Piasta", „Ludu Katolickiego", „Przeglądu Poniedziałkowego", „Tygodnika Ilustrowanego", „Świata", „Polski Zjednoczonej", „Gazety Świątecznej", „Wiarusa", „Placówki", „Belony", „Szczutka", „Satyra", „Dyabła", „Gazety Podhalańskiej", „Znicza Stanisławowskiego", „Wiadomości Salezyańskich", najgłębszą podziękę za bezpłatną przesyłkę swych pism. Wasze ofiarne stanowisko ułatwiło nam również nabycie biblioteki o treści historycznej, wojskowej i obyczajowej (w liczbie 300 tomów), której powstanie zawdzięczamy chętnej ofiercze z wspomnianego szpitala.

WE CZWARTEK 11 bm. odbędzie się w sali Sokoła posiedzenie członków Komitetu Konfederacyi polskiej, na które zaprasza tymczasowy Zarząd: K. Bartoszewicz, Dr Rowiński, Dr Nieć, Dr Promiński, M. Siedlecka ,Dr Wolter, prezes sądu, Dr Skulski.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Z balkonu I piętra domu pod l. 13 w Rynku spadł wczoraj 3-letni Jan Soja, złamał nogę i potłukł się dotkliwie. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala św. Łazarza.

ZŁODZIEJKI SKLEPOWE. Do sklepu D. BOROwitza przy ul. Grodzkiej przyszły wczoraj Kat. Budziszówna i Barb. Urbańska, obie przybyłe do Krakowa na „gościnne występy" i skradły w czasie oglądania towarów 12 metrów sukna wartości 1640 K. Kupiec zauważył po chwili kradzież, przytrzymał złodziejki i oddał w ręce policyi, która w chwili aresztowania znalazła przy nich także sztukę płótna i wełnianą chustę, pochodzącą z kradzieży. Można je odebrać „pod Telegrafem".

KIESZONKOWCY. W wozie tramwajowym skradł Leon Długosiewicz Mich. Wincerowi z Przemyśla książeczkę wkładkową Banku Wiedeńskiego na 75.000 K. Winzer nie zauważył kradzieży i pojechał dalej. Złodziej wpadł jednak w ręce policyi, która mu odebrała ksp. Można go odebrać „pod Telegrafem".

Aresztowano Józ. Mika, który skradł pewnemu żołnierzowi na tandecie portfel z pieniędzmi i począł uciekać. W pościgu za nim znaleziono na ulicy portfel, porzucony przez złodzieja, który widząc zbliżającą się pogoń rzucił także w tłum skradzioną gdzieś zarzutkę.

STRZELANINA. Z handlu skór Heublума na Grzegórzkach wyjeżdżała wczoraj fura, na której wywożono skóry do Królestwa. Gdy powiadomiony o tem policyant zbliżył się do wozu, padł z niego strzał w stronę policyanta, który odpowiedział 5 strzałami, raniąc jednego z siedzących na wozie w lewą rękę. Woźnica zaciął jednak konie, wóz odjechał szybko i zatrzymał się dopiero koło cmentarza żydowskiego, gdzie jadący położyli na ziemi rannego, sami znikając przed pościgiem. Rannego przewieziono do szpitala, śledztwo w toku.

KRADZIEŻE. Na dworcu kolejowym Skradł Józef Toczek z Zawoi Stef. Kalinowskiemu 4 pakunki z towarami norymberskimi wartości 3000 K i zbiegł na pl. Lubicz ,gdzie go przytrzymano.

Aresztowano Kat. Pałcię, która w czasie prania bielizny skradła Teof. Korngoldowej pościel i bieliznę.

Jan Koleśnicki ze Lwowa skradł Małgorzacie Nawrotowej, u której podnajmował pokój — pościel i garderobę. Aresztowano go.

## Z kraju.

W SPRAWIE BANKU KOMUNALNEGO. Wydział prawny ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że został rozesłany okólnik do wszystkich pp. przewodniczących wydziałów powiatowych, prezydentów i burmistrzów miast następującej treści: W związku z organizacyą banku komunalnego ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że z chwilą powstania banku skarb państwa przestanie być źródłem kredytu dla związków komunalnych. — Związki komunalne, które obecnie nie zaopatrzą się w niezbędną ilość akcyi (§ 5 statutu) będą na razie pozbawione dwóch poważnych źródeł kredytu. Z tego powodu w interesie samych związków komunalnych jest zapisywanie się niezwłoczne na akcyonaryuszów banku, zwłaszcza, że będzie on instytucyą prawnych związków samorządnych przez nich kierowaną.

RATUJMY DZIECI. Zadanie to podjęło stowarzyszenie „Rady opiekuńczej" w Krakowie przed laty kilkunastu i spełnia je wytrwale do tego czasu. Ale działalność tego Komitetu była tylko przejściową i została wstrzymaną po uśmierzeniu burzy wojennej. Wówczas okazała się potrzeba utworzenia instytucyi stałej, opartej na trwałej podstawie w celu dalszego prowadzenia rozpoczętego dzieła. Instytucyę tę stworzył K. B. K. w postaci nowego stowarzyszenia pod nazwą „Komitet opieki nad dziećmi Ziemi Krakowskiej", pozostającego pod protektoratem Księcia Biskupa Sapiehy, które w spuściźnie po K. B. K. objęło opiekę nad przeszło tysiącem sierot i opuszczonych dzieci. Z tego powodu Komitet opieki nad dziećmi zmuszony jest do ograniczenia swej działalności, właśnie w czasie, kiedy konieczna potrzeba wymaga znacznego jej rozszerzenia. Potrzebę tę musi uznać każdy dobrze myślący, kto tylko rzuci okiem na liczne bandy zwyrodniałych wyrostków, włóczących się bezczynnie po ulicach Krakowa i innych miast, zachowujących się z bezczelnym cynizmem wobec publiczności i czyhających na łatwą zdobycz cudzej własności. Bolesny ten widok musi każdego przejąć grozą i obawą o przyszłość młodego pokolenia, stanowiącego gotowy materyał na zbrodniarzy. Jest świętym obowiązkiem społeczeństwa, dostarczyć potrzebnych środków, aby uratować z tego najdroższego skarbu, jakim jest nasza młodzież, co się jeszcze da uratować.

A więc w imię hasła „Ratujmy dzieci", składajmy grosz ofiarny do skarbonek, wystawionych przez uprzejme panie w miejscach publicznych miasta Krakowa, podczas zbiórki, mającej się odbyć w niedzielę 14 bm. na cele utrzymania sierot, będących pod opieką Komitetu opieki nad dziećmi Ziemi Krakowskiej i stowarzyszenia Rady opiekuńczej. Kraków, 10 września 1919.

Za Komitet Opieki nad dziećmi Ziemi Krakowskiej: Ks. Biskup Adam Sapieha, Władysław Walter, X Zygmunt Kulig. — Za Zarząd Stowarzyszenia „Rady opiekuńczej" w Krakowie: Mieczysław Szybalski, X. Dr Czesław Wądolny, Mieczysław Turowicz, X. Jan Rzymełka.

ZJAZD BALNEOLOGICZNY W KRYNICY. Dyrektor okręgowego Urzędu Zdrowia dr Mikołajski zwołuje konferencyę balneologiczną do Krynicy na dnie od 15 do 20 września br. Celem jej jest zastanowienie się nad obecnym stanem naszych zdrojowisk, omówienie ich braków i potrzeb i obmyślenie sposobu podniesienia naszego zdrojownictwa.

Na zjeździe tym wygłoszone będą następujące referaty:

1. Dr Nowak: Zdrojowiska i uzdrowiska podkarpackie jako zespół sanitarno-administracyjny. 2. Dr Kmietowicz: Potrzeby Krynicy. 3. Inż. Nowotarski: Program prac w Krynicy przed najbliższym sezonem i inwestycyi na dalszy okres. 4. Dr Włyński: Braki Szczawnicy i program sanacyi. 5. Dr Christ: Najpilniejsze wskazania asanacyjne i inwestycyjne w Rabce. 6. Dr Nowak: Upadek Żegiestowa i sposoby podźwignięcia tego zdrojowiska. 7. Dr Jasieński: Inwestycye dokonane w Iwoniczu w roku bieżącym i program dalszego rozwoju. 8. Dr Praschil: Stan Truskawca i jego najpilniejsze potrzeby. 9. Dr Praschil: Losy wojenne Rymanowa. 10 Dr Praschil: Lubień i jego odbudowa. 11. Niemirów w czasie wojny. 12. Dr Gabryszewski: Braki Zakopanego. 13. Dr Mikołajski: Uwagi o zdrojowiskach na podstawie wizytacyi sezonu.

ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO W TARNOWIE zawiadamia, że w sobotę dnia 13 bm. o godz. 6.20 odbędzie się w sali Rady miejskiej. Zebranie techników z następującym programem: Powstanie i dotychczasowa działalność ministerstwa robót publicznych. Zagai były minister robót publicznych, Inż. Józef Prusinik. Na zebranie to zaprasza się wszystkich panów Kolegów.

ALWERNIA (Wieczór na rzecz Górnoślązaków).

W sercach garstki inteligencyi zamieszkałej w tym najbardziej uroczym zakątku naszego Zagłębia znalazło krwawe ścieranie się bohaterów Górnego Śląska z przemocą krzyżacką głośny oddźwięk. Wyrazem tego był wieczór na rzecz tych bohaterów i ich rodzin urządzony w niedzielę 31 sierpnia.

W pięknie przystrojonej sali kółka rolniczego zebrała się nadzwyczaj liczna publiczność. Mimo niepogody zjechało wiele gości z okolicy, a nawet z Krakowa. Obok miejskiego surduta siermięga chłopska, barwne stroje dziewcząt wiejskich ,mundury oficerskie.

Nadzwyczaj umiejętnie dobrany program mógł zaspokoić najwybredniejszy smak tak pod względem doboru, jak i wykonania. Po słowie wstępnem, pełnem powagi i ciepła nastąpiły produkcye muzyczne, deklamacya, śpiew, a nawet nie zbrakło tańca rytmicznego. Trzeba przyznać, że wykonawcy włożyli w swoje produkcye nietylko wiele dobrej woli i artyzmu, ale i moc serca. Należy się im więc słusznie szczere podziękowanie — jak niemniej inicyatorom tego wieczoru pp. Dzięciołowskim. Najpiękniejszą nagrodą za ich trud był podniosły nastrój, w jakim publiczność opuszczała widownię. Czysty dochód z wieczoru wynosi około 600 K.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA W TATRACH. Z Zakopanego donoszą: Uczeń szóstej klasy tutejszego gimnazyum realnego, Tadeusz Kuhn, wyprawił się ze swoim kolegą w Tatry na krótką wycieczkę. Pod wieczór powrócił ów kolega sam, prawie obłąkany z przerażenia i rozpaczy, podając, że towarzysz jego nie żyje. Na Orlej Perci, dokąd się wyprawili, pośliznęła mu się noga i spadł z kilkudziesięciometrowego zbocza, rozbijając sobie głowę w strzępy.

Z UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. Senat tymczasowy uniwersytetu wileńskiego pod przewodnictwem rektora Ziemackiego jednomyślną uchwałą zaprosił dra Ludwika Kolankowskiego na zwyczaj-nego profesora historyi Polski i Litwy, a to w uznaniu za jego prace historyczne i organizacyę powstającej nowej wszechnicy Batorowej. Czy powołany przyjmie na razie tę katedrę, tak zaszczytną — po Lelewelu, niewiadomo, gdyż Naczelnik Państwa proponuje mu objęcie napowrót komisaryatu dla spraw Litwy i Białorusi.

## Ze świata.

DALSZY SPADEK KURSU KORON. »Neues Wiener Abendblatt« podaje, że kurs koron w Zurychu spadł ponownie. Mianowicie dewiza wiedeńska spadła z 10 na 9.75, korony stemplowane i niestemplowane z 10.50 na 10, korony czesko-słowackie z 18.50 na 17.50.

CZESKIE UROCZYSTOŚCI NARODOWE. — Z okazyi uroczystego obchodu jubileuszu teatru narodowego w Pradze, przełożonego z roku zeszłego na obecny, Czesi urządzili antyniemiecką demonstracyę, w której wzięli udział aktorzy teatrów praskich. Pokonane Niemcy symbolizowała czarna krowa ze złotymi rogami, dalej wóz wyzwolonej Słowiańszczyzny ciągnął generał austryacki w galowym mundurze. »Clou« zabawy stanowił Franciszek Józef I., który salutował na wszystkie strony, jadąc w powozie, oraz kardynał w pontyfikalnym stroju, błogosławiący publiczność. Tak się to zabawia ludek czeski, upojony wolnością na gruzach nieboszczki Austryi.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 11 bm.: „Lancet" Zalewskiego.
W piątek, 12 bm.: „W małym domku" T. Rittnera.
W sobotę, 13 bm.: (Nowość). „Ogród młodości", komedya w 4 aktach T. Rittnera.
Niedziela 14 bm.: Po poł. „Śluby panieńskie"; wieczorem „Ogród młodości" T. Rittnera.
Poniedziałek 15 bm.: „Ogród młodości".
Wtorek 16 bm.: „Ogród młodości" T. Rittnera.
Środa 17 bm.: Obowiązek" H. Lavedau'a.
Cwartek 18 bm.: „Ogród młodości T. Rittnera.
Piątek 19 bm.: „W małym domku" T. Rittnera.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Cwartek: „Chrześniak wojenny".
Piątek: „Wicek i Wacek".
Sobota: Po raz pierwszy: „Księżniczka Trebizondy", operetka w 3 aktach J. Offenbacha.
Niedziela: po poł.: „Ciotka Karola"; wieczorem: „Wicek i Wacek".

Repertuar.
OPERETKA W »NOWOŚCIACH«.
9521 Dziś i codziennie
»TAM, GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA«
operetka w 3 aktach Fr. Lehara.



## Znowu odroczenie okupacyi G. Śląska

Wiedeń, 11 września (PAT). Telegr. Comp. donosi z Londynu pod datą 10 bm.:

Jak podaje Biuro Reutera, szef komisyi koalicyjnej na Górnym Śląskim, generał Dupont, w telegramie, który wysłał do konferencyi paryskiej, zaznaczył konieczność obsadzenia Śląska przez wojska koalicyjne. Obsadzenie nie może jednak nastąpić przed dniem 20 września.

## Rozruchy na Śląsku.

Wiedeń, 11 września (Tel. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Wrocławia:

Na Śląsku dolnym wybuchły krwawe rozruchy na tle drożyźnianem. Tłumy splądrowały sklepy. We wielu miejscowościach musiano zawezwać pomocy wojska. Liczba zabitych i rannych jest znaczna.

## Zbrodnicza agitacya na ziemiach polskich.

Z Białej donoszą:

Od pewnego czasu w powiecie wadowickim, bialskim i żywieckim wśród ludności wiejskiej i robotników krążą pogłoski, że wszyscy zdemobilizowani żołnierze b. armii austryackiej mają od rządu otrzymać po 2.500 koron. Na dowód przytacza się, że Madziarzy i Czesi już te kwoty od swoich rządów pobrali. Nie ulega kwestyi, że ma się tu do czynienia ze zbrodniczą agitacyą, pochodzącą ze źródła nam wrogiego, czeskiego lub komunistycznego. Rozpuszczającym tendencyjnie te pogłoski idzie naturalnie o rozgoryczenie i zrewoltowanie mniej uświadomionych mas żołnierzy zdemobilizowanych i wywołanie zaburzeń w chwili, gdy owych sum fikcyjnych nie dostanie się, co znowu agitatorzy będą mogli wytłómaczyć, że to organa rządowe przywłaszczyły sobie pieniądze, przeznaczone dla ludu.

Nad rozmaitymi ciemnymi indywiduami, wałęsającymi się z miejsca na miejsce i rozsiewającymi oszukańcze pogłoski, winny baczną rozciągnąć kontrolę nasze władze zarówno cywilne jak wojskowe. Również nasze organizacye ludowe i robotnicze powinny energicznie słowem i pismem przeciwdziałać tej niebezpiecznej agitacyi przez uświadamianie mas ludowych o wrogiem pochodzeniu tych pogłosek i ich zbrodniczej tendencyi.

## Wybory w Wilnie.

Wilno, 11 września. (Tel. pryw.). W niedzielę ubiegłą odbyły się w Wilnie wybory do Rady miejskiej, poprzedzone gorącą agitacyą i walką różnych grup politycznych.

Do walki stanęło 10 list wyborczych. Najwięcej szans miał narodowo-chrześcijański Komitet wyborczy, skupiający w sobie siedm poważnych i wpływowych grup politycznych. Lista jego nosiła Nr 1.

Inteligencya »demokratyczna«, eksaktywistyczna, faworyzowana na każdym kroku przy obsadzaniu stanowisk przez germanofila komisarza Osmołowskiego, wystąpiła z własną listą Nr 2. Czując jednak własną słabość, połączyła się z socyalistyczną listą Nr 10.

Żydzi zblokowali się wszyscy, tworząc ze swoich pięciu list jeden związek wyborczy.

Białorusini wystawili listę Nr 7. Walka miała tło polityczne. Narodowo-chrześcijański komitet wyborczy (lista Nr 1) stał na gruncie złączenia bez zastrzeżeń polskiej części Litwy i polskiego Wilna z Rzeczapospolitą polską, bo takie jest pragnienie całej ludności polskiej.

»Demokraci« i socyaliści stali przy niepodległej Litwie, do której wejść mają i polskie prowincye z Wilnem, jako stolicą państwa litewskiego i Sejmem w Wilnie.

Poza tem podłożem akcyi był antagonizm polsko-żydowski.

Walne zwycięstwo odniosła lista narodowo-chrześcijańska Nr 1, skupiając 31.655 głosów.

Wszystkie inne listy otrzymały razem 27 tysięcy 700 głosów.

Rezultat wyborów w Wilnie — wspaniałe zwycięstwo obozu narodowego, ilustruje znakomicie stanowisko polityczne Polaków na Litwie. Należy przypuścić, iż nasze czynniki rządowe liczyć się zechcą z tymi poglądami społeczeństwa.

## Ukaranie ministrów czeskich za grę hazardową.

Wiedeń, 11 września (PAT). W sprawie dymisyi czeskiego ministra Stribrnego donosi »N. Fr. Presse« z Pragi pod datą 10 bm., że jak swojego czasu stwierdzono, urzędnik praskiej kasy oszczędności, Mestek, zdefraudował około ćwierć miliona koron i przegrał je w grze hazardowej. W grze tej brał udział minister Stribrny oraz minister rolnictwa Prasek. Prezydent Masaryk w piśmie do p. Stribrnego podziękował mu za dymisyę jako za krok, który ułatwił sytuacyę rządowi i państwu.

## Afera spiskowa w Czechach.

Wiedeń, 11 września (Tel. pryw.) »Die Republik« donosi z Pragi:

»Veczer« dowiaduje się, że akcya spiskowa przybiera niemożliwe wprost rozmiary. W spisku przeciw rządowi uczestniczą wysocy dygnitarze. Dzięki tylko wyjątkowym okolicznościom nie przyszło w piątek do rozlewu krwi. Najbliższe godziny przynieść mogą wielkie niespodzianki a wykluczonem nie jest, że wysoki dygnitarz kościelny z mitrą na głowie połączy się ze spiskowcami.

Praga, 11 września (PAT). »Venkov« dowiaduje się, że wmieszany w aferę monarchistyczną Erwin Natcherny, pochodzący ze znanej rodziny arystokratycznej, wyjechał w poniedziałek do Preszburga. Tym samym pociągiem uciekło z Pragi dwóch członków z rodzin arystokracyi, wmieszanych również w spisek monarchistyczny.

## Uwięzienie agentów bolszewickich.

Wiedeń, 11 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Bukaresztu:

Rumuńskie biuro prasowe donosi: Tajna policya bukareszteńska uwięziła przedwczoraj znaczną liczbę bolszewików, którzy codziennie odbywali zgromadzenia, posiadali własną drukarnię i rozporządzali wielkimi zasobami broni i amunicyi. Wśród uwięzionych przeważają obcokrajowcy. Policya skonfiskowała 12 tysięcy odezw komunistycznych.

## Usuwanie żydów od plebiscytu.

Wiedeń, 11 września. (Tel. pryw.). »Telegr. Comp.« donosi z Kopenhagi: »Chicago Tribune« przynosi wiadomość, że rząd rumuński wydalił około 100 tysięcy ludzi ze strefy, na której odbyć się ma plebiscyt między Rumunią a Węgrami. Największą część wydalonych tworzą żydzi.

## Nowa republika sowiecka.

Wiedeń, 11 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Amsterdamu:

Biuro prasowe podaje, iż z Londynu nadeszła wiadomość, że sowiet w Twerze ogłosił swoją niezawisłość od rządu sowieckiego centralnego.

## Nowa ofenzywa Kołczaka.

Wiedeń, 11 września (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża z dnia 9 bm.:

Wedle wiadomości z Omska, wojska Kołczaka rozpoczęły ofenzywę. Przyszło do walk w kierunku na Kurhan, przyczem wojska białe odniosły zwycięstwo i pojmały wielu jeńców tudzież zdobyły znaczną ilość materyału wojennego.

## Akcya przeciw Petersburgowi.

Praga, 11 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina, że na morzu Północnem znajduje się eskadra angielska, składająca się z dwóch lekkich krążowników i 7 łodzi podwodnych. Eskadra ta ma się przyłączyć do floty koalicyi pod Kronsztadem, gdzie przygotowuje się nowa wielka akcya przeciw Petersburgowi.

»Vossische Zeitung« donosi z Hagi, że w nocy na poniedziałek ponowili Anglicy atak na Kronsztad od strony morza i powietrza. Bomby angielskie wyrządziły na kilku miejscach znaczne szkody.

## Lenin o sytuacyi w Rosyi południowej

Praga, 11 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Mitawy:

W ostatniej swojej mowie oświadczył Lenin, że sytuacya wojsk bolszewickich na południu jest ciężka. Jako przyczynę klęski podał, że organizacya rad Rosyi południowej zupełnie zawiodła.

## Oznaki rozkładu.

Amsterdam, 11 września (PAT). Biuro Reutera podaje, że ujawniają się oznaki rozłamu między bolszewikami, w szczególności w Rosyi południowo-zachodniej. Tworzą się nowe grupy, które nie chcą współdziałać z radykalną polityką Lenina i Trockiego.

## Opróżnienie Litwy.

Wiedeń, 11 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Królewca:

Opróżnienie Litwy na południe od rzeki Niemna nastąpiło planowo bez konfliktu.

## Rozdział okrętów niemieckich.

Wiedeń, 11 września (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Carnaveron:

Wedle zapisków Lloyda 43 okręty niemieckie handlowe, pojemności 10.000 ton, zostały w ten sposób rozdzielone: Ameryka otrzymała 26 okrętów, Anglia 6, Włochy 2, Brazylia 1. Reszta okrętów nie została rozdzielona.

## Niemcy zdobędą świat pracą.

Wiedeń, 10 września. Z Lipska donoszą: Prezydent ministrów Ebert i minister wojny Noske przybyli niedawno do Lipska. Odpowiadając na mowę powitalną burmistrza, powiedział Ebert: »Jeżeli prawdą jest, że dorobek kulturalny narodu ma źródło w pracy, to Niemcy pracą zmuszą świat do uznania praw swoich«. Następnie zapewniał mowca, że wkrótce Europa uzna, że głupstwem jest wykluczenie Niemców ze współżycia, albowiem bez pilności i wytrwałości niemieckiej świat się nie obejdzie. »Nauczmy się zwyciężyć najbliższą przyszłość« — mówił Ebert. Tak więc Niemcy, zamiast myśleć o ośmiogodzinnym czasie roboczym, skupiają się pod hasłem: — Precz z rezygnacyą, nie upaść w nieszczęściu, wysiłkiem umysłu i dłoni powetować przegraną wojnę. Bolszewickich radykałów mają oni tylko na eksport za granicę, sami momentalnie ochłonęli z gorączki rozbicia i wysiłkiem woli chcą zniweczyć pęta dyktatu koalicyjnego. Pęknął germański miecz, lecz z zaciętością pracuje twardy młot roboczy i ten ma wyrąbać drogę w przyszłość pruskiej zachłanności.

## Rozruchy w Wiedniu.

Wiedeń, 11 września (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Głogowa:

Przyszło tu z powodu drożyzny artykułów żywnościowych do starcia z wojskiem, przyczem zostało zabitych 10 osób a 11 ranionych.

## Powstanie w Albanii.

Praga, 11 września (PAT). »Narodni Politika« ogłasza rozmowę z Albańczykiem Irfan bejem, który oświadczył między innemi:

W południowej i środkowej Albanii wybuchła rewolucya. Rewolucyę wywołały rządy włoskie. Albańczycy nie uspokoją się wcześniej, dopóki wojska włoskie znajdują się na ziemi albańskiej. Albańczycy nie chcą być ustawicznie przedmiotem sporów i życzą sobie, aby do ich spraw wewnętrznych nikt się nie mieszał. Stosunki gospodarcze są wskutek wpływów obcych wprost katastrofalne.

## Demonstracya włoska.

Praga, 11 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Rjeki:

Pismo »Vedetta d'Italia« zaatakowało w ostatnim numerze wszystkich, którzy bronią się przed narzuceniem miastu włoskiego charakteru. W artykule odnośnym zaatakowało pismo również angielską politykę. Artykuł ten nie pozostał bez skutku. Wczoraj tłum Włochów urządził demonstracyę przed angielskiemi koszarami. Demonstracya przybrała burzliwy przebieg, tak, że wojska angielskie były zmuszone wystąpić przeciw demonstrantom. Policyanci angielscy obsadzili koszary włoskich ochotników i rozbroili znajdujących się tam żołnierzy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Hanka Apflówna
Fryderyk Weingrün
9550 zaręczeni.
TARNÓW. KRAKÓW.

---

†

Za spokój duszy ś. p.

**Rozalii Nowina Krassuskiej**

właścicielki biura pośrednictwa pracy zmarłej w Krynicy dnia 1 września 1919 roku odbędzie się w kościele OO. Reformatów w Krakowie w piątek, d. 12 września b. r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które pogrążona w żalu córka, zięć i wnuki zapraszają Krewnych i Znajomych.

---

**Amalia Beer**

nauczycielka z Łyśca obok Stanisławowa

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 5 września 1919 roku w Zakopanem.

Pogrzeb odbył się w Nowym Targu dnia 7 b. m.

O tem zawiadamia się wszystkich Przyjaciół i Znajomych.

## Absolwent

Akad. handl., katolik, z krótką praktyką, poszukuje posady w przemyśle, handlu lub inst. finansowej. Zgłoszenia pod **Ak. H. 40** przyjmuje Adm. „N. Ref." 9520 1 2

## Dziewczyna

potrzebna do pracowni cukierniczej. Ul. Karmelicka 14, w podwórzu. 9427 1 3

## Pokój

dla dwóch starszych studentów lub akademików katolików do wynajęcia za wiktuały. Podgórze, ul. Brodzińskiego 5, I p. 9435 2 2

## Zakład fotograficzny

z powodu wyjazdu do sprzedania, J. Spiczak, Bochnia. 9418

## Potrzebna panna

stenografująca po polsku i po niemiecku i pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia pod **„Pilna 20"** przyjmuje Adm. „N. Ref. 9149

## Chłopiec

w wieku 14—16 lat potrzebny do do posyłek. Zgłoszenia: Dietlowska 11, I p., ofic. 9150

## Dwie panny

poszukują posady kancelaryjnej. Zgłosić się: Łobzów, kadecka szkoła, Bożar. 9451 1 2

## Obszerny lokal sklepowy

nadający się najlepiej na sprzedaż wyrobów masarskich, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Agencya „Kosmos", Dębniki, ul. Madalińskiego 17, od 1—4 po poł. 9462 1 2

## Mieszkanie

z 4 pokoi, kuchni, łazienki, z światłem elektr. w Krakowie, oddam w zamian za administracyę lub wyszukanie administracyi większego majątku ziemskiego w Małopolsce lub Kongresówce. Zgłoszenia pisemne pod „K. P. 100" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9154

## Buchalter-bilansista

rutynowany, zawodowy kupiec z długoletnią praktyką handlową i przemysłową w poważnych instytucyach, obecnie na posadzie, poszukuje samodzielnego stanowiska jako szef biura, dyrektor handlowy, administracyjny, zarządca konsumu, w fabryce, kopalni lub browarze. Reflektuje tylko na posadę stałą. — Zgłoszenia pod **„Praca"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9463 1 3

Sól glauberska, sól gorzka techn. czysta, chlorek magnezu lany, chlorek magnezu krystaliczny, magnezya palona (85% $MgO$), magnezyt naturalny palony i mielony, minia ołowiana czysta do malowania i fabrykacyi szkła, kryszt., minia ołowiana 30/32% $PbO^2$ nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów, nadtlenek ołowiu 95/98%, węgiel z krwi zwierzęcej czysty do odbarwiania, węgiel z krwi zwierzęcej, bardzo czysty, do celów leczniczych. Wszystko po cenach fabrycznych.

**Reprezentacya pierwszorzędnych fabryk chemicznych dla Polski**

**Józef Kurrach, Lwów**

czasowo

**Wiedeń VI, Mariahilferstr. 27.**

9125 1 5

## Samochód

„Benz" 65 HP, w bardzo dobrym stanie, z gumami zapasowemi zaraz do użytku sprzeda Kaczmarczyk, Kraków, ul. Lubicz l. 32. 9424 1 2

Rutynowany technik - dentysta, zwolniony z wojska, szuka posady w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod **T. D. 13** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9425 1 3

## Kancelarya adwokacka

poszukuje mundantki. Zgłoszenia pod **„Adwokat"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 9431 1 2

## Adwokat

Rolanowski, Kraków, ul. Lubicz 26, umieści 60—80.000 K na I lub na II hipotece. 9432 1 2

## Sklep

przy ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Blich 5, K. Wrześniowska. 9434 1 2

Bardzo dobrze znane przedsiębiorstwo sztucznej farbiarni i chemicznej pralni zamierza oddać kierownictwo składu we własnym lokalu w Krakowie.

Dla osoby inteligentnej, dzielnej, w miejscu dobrze widzianej, nadarza się doskonały byt.

Właściciele wszelkiego rodzaju sklepów frontowych mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia pod **„Farbiarnia"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9418 2 3

## Ważne dla posiadaczy kolejek wąskotorowych!

**Wszelkie części składowe do kolejek wąskotorowych,** jakoto: łączniki, progi stalowe, śruby i gwoździe do szyb, łożyska, koła stalowe, złożenia osiowe do wózków, oraz szyny, tory przenośne, obrotnice, zwrotnice, wózki żelazne i drewniane, taczki żelazne, parowozy, pogłębiarki i t. p. poleca i dostarcza bezzwłocznie po niskich cenach, firma

**„FERROVIA", Zakłady fabryczne dla budowy kolejek żelaznych**

9156 Spółka z ograniczoną poręką, **Lwów, plac Maryacki l. 7.** 1 10

**Osoba** inteligentna, gospodarna, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady do zarządu domem lub we dworze. — **M. R.,** Kraków, Mały Rynek l. 5, III piętro, na lewo. 9443 1 2

## Spólnika

**z 100.000 kor.** poszukuje dobrze idące, solidne, pierwszorzędne przedsiębiorstwo fabryczne. Zgłoszenia pod **„Interes 100"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9457 1 3

## Piec żelazny

$2^1/_4$ m wysoki, w dobrym stanie, sprzeda Zwierzyniecka fabryka octu i musztardy, ul. Król. Jadwigi l. 91. 9438 3 3

**Dla kształcącej się panienki** jest do odstąpienia pokój z komfortem, utrzymaniem i użyciem fortepianu u inteligentnej rodziny izr. Kraków, ul. Rakowicka 10, I piętro. 9439

## Sikawka parowa

jednocylindrowa, dwa razy używana, pierwszorzędny fabrykat, korzystnie do sprzedania. **„Pionier"** Biuro techniczno handlowe, Kraków, ul. Długa 45. 9440 1 2

## Ofiaruję kilka tysięcy koron

za wskazanie mieszkania, składającego się z 2 albo 3 dużych pokoi z kuchnią, w okolicy śródmieścia. Zgłoszenia pod **„Nagroda"** do Biura ogłoszeń „Lot". Kraków, Rynek gł. 7—8. 9441 1 2

## Czeladnik masarski

lat 23, po wojsku, poszukuje posady. Wiadomość: Niziński, Podgórze, plac Serkowskiego 5. 9442

## Stroiciel fortepianów

stroi i skórkuje tak w miejscu, jak i na prowincyi. Zgłoszenia: Józef Słotwiński, Kraków, ul. Karmelicka 42, w sklepie. 9414 1 2

## KAMIENICA

jednopiętrowa z oficyną i dużym placem na ogród lub pod budowę, do sprzedania. Ul. Kątowa 4, tuż za mostem warszawskim, na prawo. Wiadomość: Dębniki, Rynek, u Białoruskiego. 9447 1 2

## APTEKA

**H. Ganszera w Białej**

poszukuje **magistra** lub **magistry** z utrzymaniem lub bez. 9469 1 4

## Różne rury

do wody lub gazu, normalne, lane i Manesmanowskie, zupełnie nowe (około 3 wagonów) od 40 do 125 mm średnicy, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 140. 9459

## Miał węglowy

z piwnic w każdej ilości zakupuje **Pralnia „Tęcza",** Kraków, ulica Czarnowiejska L. 72. 9458 1 3

## Leçons de français

5 couronnes par heure, s'adresser: rue św. Krzyża 7, I., étage chez Me Christiani. 8399 11 0

## Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9106 1 20

## !MLEKO!

Stałej dostawy dobrego, słodkiego mleka do Krakowa z dworów lub spółek mleczarskich poszukuje

**MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA**

w Krakowie, ul. Czarnowiejska 70.

O oferty z podaniem cen za 1 litr loko Kraków, prosimy pod adresem powyższym. — Umowy zawieramy roczne lub dłuższe. 8575 6 12

## Korespondent

władający językiem polskim, niemieckim i francuskim w słowie i piśmie, potrzebny jest do poważnego chrześcijańskiego domu handlowego w Lublinie. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności i żądanych warunków uprasza się przesyłać: **Skrzynka pocztowa Nr 43, Lublin.** 9067 3 3

## FRYZYER

były właściciel zakładu fryzyerskiego w Hotelu Francuskim poleca swój z komfortem urządzony, a prowadzony przez pierwszorzędne siły

## SALON DLA PAŃ I PANÓW

w Krakowie, Plac WW. Świętych (naprzeciw magistratu). Mycie głowy, czesanie. Specyalność: „Manicure". Perfumerye i przybory toaletowe. Poleca się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności.

9145 1 2 Z poważaniem **Nedela-Nieżyński.**

## W SZKOLE HANDLOWEJ

**W. SKALSKIEGO, PROF. AKAD. HANDL.**

**(Kraków, Rynek główny 24, III. p.)**

przyjmuje się codziennie od godz. 10—11

## WPISY

8399 4 6

**na roczny kurs handlowy żeński**

(warunek przyjęcia: 3 klasy wydziałowe). Nadto dla starszych osób na: 1) **kurs księgowości kupieckiej** (3—4 miesięcy); 2) **kurs księgowości rolniczej;** 3) **kurs księgowości Towarzystw spółdzielczych;** 4) **kurs stenografii;** 5) inne kursy, n. p.: korespondencyi, rachunków, nauki o handlu i t. d.

## POSZUKUJĘ

dla mojego przedsiębiorstwa spedycyjnego, zdolnego, rutynowanego

**POLSKO-NIEMIECKIEGO**

## KORESPONDENTA.

Pierwszeństwo mają kandydaci z działu spedycyjnego. Zgłoszenia pod **M. Loebel, spedytor w Bielsku.** 9460 1 3

## KURSA PRAWNICZE

**„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"**

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

**Kursa zbiorowe** prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 20 0

**system pisemny.**

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

## WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa (w książeczkach i tutkach) Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład ... Żywiec.

6517 25 0

## BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

## HERMAN MACHAUF

**Kraków, ul. Długa 34.**

Sprzedaż materyałów elektro-technicznych. Żarówki wszelkiego rodzaju. Wielki wybór lamp elektrycznych. Dzwonki elektryczne. Akumulatory Nr 1 do sprzedania. 9453 1 4

**Kraków, ul. Długa 34.**

Wöllersdorfskie

## PATRONY DO POLOWANIA

nowej, wöllersdorfskiej fabryki

ma na składzie generalne zastępstwo: 8594 2 5

**JOH. SPRINGER'S ERBEN**

WIEDEŃ I., GRABEN 10. — Hurtownie: VIII., JOSEFSGASSE 10

Dla

## wojska polskiego

pierwszorzędna firma wiedeńska

**dostarcza**

wszelkich godeł i odznak bardzo szybko w każdej ilości. Zgłoszenia w języku niemieckim lub francuskim pod **„R. W. 17"** przyjmuje biuro ogłoszeń Bock et Herzfeld, Wiedeń, I., Adlergasse 6.

9451 1 2

## KAPELMISTRZ

konserwatorzysta krakowski, rzym.-kat., rutynowany dyrygent koncertowy i teatralny z długoletnią praktyką, dobry organizator oraz kompozytor, obejmie posadę kapelmistrza Wojsk Polskich. Zgłoszenia pod **„Kapelmistrz"** przyjmuje Biuro Buchstaba, Lwów, Legionów 21, za okazaniem kwitu inseratowego. 9467 1 2

## BUCHALTERA

do samodzielnego prowadzenia administracyi tartacznej poszukuje zaraz większa polska firma. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencyj pod **„Buchalter 3197"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska. 9373 2 2

## Zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli

## Antoniego Rybińskiego

Kraków, ul. Sławkowska 21, I. p. - Tel. 3468

wykonuje wszelkie roboty, w zakres tapicerstwa wchodzące, tak w miejscu, jak i na prowincyi.

Wykonanie solidne. 9319 2 4 Ceny umiarkowane.

## FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

w zachodniej Galicyi, z rozległym oddziałem obróbki drzewa, poszukuje:

## 1 inżyniera (mechanika) i 1 asystenta

dla kierownictwa ruchu. Od kierownika wymaga się dłuższej praktyki i znajomości obróbki drzewa.

Zgłoszenia skierować należy pod **„Inżynier F. M. O."** do Biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 9173 3 3

**Korzystna lokata kapitału.**

## UDZIAŁY NAFTOWE

**(brutto) po cenach najniższych do sprzedania.**

Wiadomość w kancelaryi **adw. Dra D. Bulwy w Krakowie** ul. Grodzka 49, II p. Godz. urzęd. od 9—$12^1/_2$ i od $3^1/_2$—6. Tamże udziela się także informacyi w sprawach naftowych. 9133 1 2

## Używane szyny i wózki żelazne,

zwrotnice i obrotnice dla kolejek wąskotorowych, we wszelkiej ilości zakupi natychmiast 9457 1 3

**Maksymilian Gelles, Lwów, pl. Maryacki 7.**

L. 5833/19 9177

# Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa dla aprowizacyi personalu salinarnego na przeciąg jednego miesiąca, od 16 września 1919 r. począwszy, do 16 października 1919 r., ewentualnie na czas dłuższy, rozpisuje się niniejszem rozprawę licytacyjną:

A) Dostawa mięsa wołowego dla pokrycia miesięcznego zapotrzebowania wynosi od 16.000—21.000 kg bitej wagi, zaś wieprzowiny około 9.000 kg żywej, względnie około 7.000 kg. bitej wagi.

Na żądanie dostawca winien będzie dostarczyć zarządowi żupy solnej — **każdej ilości mięsa wołowego,** zależnie od jego zapotrzebowania, najmniej jednak 3.500 kg tygodniowo.

B) Również i wieprze rzeźne odbierać się będzie regularnie co tydzień w ilości najmniej 1700 kg żywej, lub też około 1300 kg bitej wagi.

C) W ofercie ma być podaną:

1) cena za 1 kg mięsa wołowego bitej wagi, wraz z łojem nerkowym, loco jatka salinarna;
2) cena za 1 kg podrobiu, do którego należeć będą: głowy, ozory, wątroba, płuca z sercem, śledziona, flaki, nogi i t. p. loco jatka salinarna;
3) cena za 1 kg nierogacizny żywej wagi loco jatka salinarna;
4) cena za 1 kg wieprzowiny w połówkach wraz ze sadłem, płucami, wątrobą i uzyskanemi kiszkami do wyrobu kiełbas, loco jatka salinarna;
5) ewentualnie cena za 1 kg wieprzowiny w połówkach ze sadłem;
6) a w takim razie osobno cenę podrobiu t. j. płuc i wątroby;
7) cenę uzyskanych przepłukanych kiszek do wyrobu kiełbas.

Przy każdorazowym odbiorze podrobiu z rogacizny potrącać się będzie 10% ogólnej wagi tegoż.

Na dostawę łoju gorszego (nie nerkowego) wcale zarząd żupy nie reflektuje.

D) Wraz z dostarczeniem mięsa wołowego mają być również w całości oddane do jatki salinarnej wszystkie przy biciu bydła uzyskane drobne części, wymienione pod 2) wraz z łojem nerkowym.

E) Mięso ma być lepszej jakości, przyczem dołączonem być musi świadectwo weterynarza, stwierdzające, że mięso pochodzi z bydła zdrowego i że jako takie nadaje się do celów spożywczych.

F) Do każdej sztuki nierogacizny dołączony musi być paszport. Wieprze chude, a więc bez słoniny, odbierane nie będą.

Mięso, względnie wieprze rzeźne, nie odpowiadające warunkom pod E) względnie F) wymienionym, odebrane być nie mogą.

Wynikły wskutek tego brak musi być natychmiast uzupełniony nową dostawą na zasadach w konkurencyi niniejszej określonych, w przeciwnym razie zastrzega sobie zarząd prawo zakupna mięsa lub bydła, jak również nierogacizny po jakiejkolwiek cenie na koszt dostawcy.

Zastrzega sobie również zarząd prawo wypowiedzenia kontraktu na dni 14 bez podania powodów.

Dostawca niema prawa zerwania kontraktu przed terminem w ofercie oznaczonym.

W ofercie obowiązanym jest oferent nadmienić, że wszystkie wyżej wyszczególnione warunki są mu dokładnie znane i że im się bezwzględnie poddaje. Oferty bez tej klauzuli uwzględnione być nie mogą.

Tak sporządzone oferty z dołączonem wadyum w wysokości 10% wartości miesięcznej dostawy i zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K — wnosić należy na ręce naczelnika zarządu żupy solnej — najpóźniej do dnia 13 września 1919 r. godziny 11-tej przed południem w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na niej napisem: **„Oferta na dostawę mięsa".**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu powyższym o oznaczonej godzinie, w kancelaryi naczelnika zarządu, przyczem mogą być obecni oferenci.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, bez względu na ceny w ofercie podane.

**Zarząd żupy solnej.**

Wieliczka, dnia 2 września 1919.

**Inż. S. Barącz.**

Wyborowe

## miodo deserowe

warszawskie

**Kraków, ul. św. Tomasza 8**

**dawniej skład soli**

(obok placu Szczepańskiego).

Dostawa hurtowna i częściowa. 9461 1 3

## Do sprzedania

płaszcz zimowy granatowy i żakiet czarny na watalinie, damski, używany. Ul. Felicyanek 27, II p., na lewo, od 9—11 i 2—5. 9483

Duży, nowocześnie urządzony

## kultur. zakład ogrodniczy

około Poznania do sprzedania reflektantowi z kapitałem. Zgłoszenia pod **E. W. 1221** przyjmuje **R. Mosse, Poznań.** 9479

## Do spółki

przystąpi z kapitałem około 100.000 koron bezwzględnie uczciwy administrator-buchalter, ewentualnie kupi przedsiębiorstwo lub sklep. — Tobolski, biuro „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 9484 1 2

## Magistra farmacyi i aspiranta farmacyi

katolików przyjmie apteka w Krakowie. Zgłoszenia pod: „Rutyna" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 9485 1 2

## Poszukuję dwóch pokoi

umeblowanych lub dwóch oddzielnych w jednem mieszkaniu lub jednym domu. Cena obojętna. Mogą być na przedmieściach. Zgłoszenia pod „N" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 9487

## Kupię dom

z ogrodem w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „Emeryt" przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 9489 1 3

## Do sprzedania

palto męskie, ubranie marynarkowe, spodnie nowe, szezląg i fotel, obite ceratą. Wiadomość: ul. Skałeczna, w klasztorze na Skałce, I piętro, drzwi Nr 9. 9490

## Nowo otwarta

pracownia krawiecka kostyumów angielskich, francuskich i płaszczy oraz sukien spacerowych i balowych

## JANA STANO

**ul. Smoleńska 17, I p.** 9418 6 10

## Dyplomowana pianistka

udziela lekcyi gry na fortepianie starszym i dzieciom metodą najświeższą. Ul. Długa 18, II p., na prawo. Zgłoszenia od godz. 10—2. 9253 2 3

## Dr Smulowicz

adwokat w Dukli, poszukuje koncypienta. Przy zgłoszeniu uprasza się o podanie warunków. 9292 2 3

W pryw. męsk. gimn. realnem

## im. St. Jaworskiego

z prawami szkół publicznych

**w Krakowie, Rynek l. 17**

odbędą się wpisy na rok 1919/20 od 2—15 września b. r. Egzamina wstępne i poprawcze odbywać się będą w tym czasie od godz. 10 rano. Rok szkolny rozpocznie się dnia 18 września. 9254 3 4

## Motocykle

„Puch" i „Indian" oba o sile 9 PH, w dobrym stanie do sprzedania. „Puch" z koszem na dwie osoby. Oglądać można codziennie. Warsztat mechaniczny, ul. Kołłątaja l. 2. 9155 3 3

## Administrator

wielkiego majątku, kawaler, w sile wieku, z matką, zmieni posadę. Przyjmie tylko na ordynaryę zarząd samodzielny dużego majątku, w Królestwie lub Małopolsce. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Mieczysław Strzelecki, inspektor rolniczy, Sanok, dla agronoma. 9101 3 3

## Ważne dla Pań!

Fryzyer w hotelu Francuskim farbuje włosy w każdym odcieniu, źle ufarbowane doprowadza do właściwego koloru; czesze według ostatniej mody. Manicure i sprzedaż rzeczy toaletowych.

9094 3 3 **B. Rutkowski.**

## Do sprzedania

**serwantka,** lustro mahoniowe z konsolą, biurko mahoniowe inkrustowane, biurko staroświeckie, 2 stoły tureckie inkrustowane, stół czarny dębowy i 6 krzeseł.

## Sławkowska 30, I p.

(nad kawiarnią). Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5. 9095 6 5

Oferujemy

## ziemniaki

z dostawą na jesień. „Ekonomia" Kraków, ul. Dunajewskiego l. 2. 8961 6 10

## Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 8538 16 20

## PATENTY

na wynalazki, modele, rysunki i znaki towarowe w Polsce i za granicą. Pełnomocnik przy urzędzie patentowym R. P. **inżynier dypl. Adolf Łaski, Warszawa, ul. Polna 70. Tel. 246—70.** 9468

## Wpisy na kursa handlowe

w I-ej, rządownie zatwierdzonej

**szkole buchalteryi „Hermes"**

pod kierownictwem J. Pilcha

**w Krakowie, ul. Floryańska L. 39.**

Kursa obejmują: **buchalteryę** pojedynczą i podwójną, **kupiecką, fabryczną, bankową i rolniczą; stenografię** polsko-niemiecką, **korespondencyę** handlową, **rachunki** kupieckie, **naukę o handlu** i wekslach, **rachunkowość** państwową i t. d.

**Szkoła pisania na maszynach**

15 różnych systemów.

Po skończonym kursie **kandydaci (tki) zasiąść mogą do egzaminu w Akademii handl.** lub też otrzymają świadectwo z ukończonego kursu.

Osoby z prowincyi uczy listownie.

**CENY NISKIE.** **CENY NISKIE.**

Liczne listy dziękczynne i polecające.

**Absolwentów kursu poleca na posady bezinteresownie**

Godziny urzędowe od 9—1-ej i 3—6-ej. 8787 7 10

## OGŁOSZENIE.

Ktokolwiek chce przesłać bezpłatnie i napewne swym w Ameryce przebywającym krewnym i przyjaciołom wiadomości o swem powodzeniu, niech prześle otwarte listy do

## CENTRAL EXCHANGE & TICKET AGENCY

**141 Essex Street, New York U. S. A.** 9237

W każdem piśmie należy podać dokładny adres odbiorcy listu w Ameryce, ażebyśmy mogli prędzej doręczyć te listy. Kto jednak zgubił adres swoich znajomych, niech mimo tego przyśle do nas listy, gdyż my i tych odszukamy przez odezwy w dziennikach amerykańskich, Central Exchange et Ticket Agency 141 Essex Street, New York U. S. A.

## Poszukujemy stenotypistki

polsko-niemieckiej z praktyką biurową od 1 października b. r. Zgłoszenia do Biura inżynierskiego zjednoczonych fabryk maszyn Tow. akc., ul. św. Gertrudy L. 2. 9119 3 3

**Nadszedł świeży transport**

## CYKORYI

znanej polskiej fabryki **„Bonego" marki „Podkowa".** — Niedościgniona w dobroci.

Dostać można w każdej ilości u firmy

**Bracia Rolniccy, Kraków, ul. Sienna 2.**

9451 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.